

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświadczeniach.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h.	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 15 K,	miesięcznie 2 h. 70 h.	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo i półrocznie abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokołowskiego* we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

Zaproszenie do przedpłaty na wydawnictwo jubileuszowe:

Stulecie „Gazety Lwowskiej“ 1811—1911.

W dniu 28 lutego 1911 r. mija lat sto od wyjścia pierwszego prospektu na *Gazetę Lwowską*, — dzień zaś 2 kwietnia t. r. będzie pierwszym drugiego wieku istnienia czasopisma.

Obecna Redakcja *Gazety*, chwilę tę mając przed oczyma, postanowiła obchodzić ją wydawnictwem, poświęconem historii najstarszego czasopisma w kraju, a jednego z najszerszych w Polsce, tudzież trzem, stworzonym przez *Gazetę* i wychodzącym dawniej lub istniejącym do dzisiaj publikacjom periodycznym, jak: *Rozmaitości* (1817—1848, 1854—1859), *Dodatek Tygodniowy* (1850—1862, 1867—1869) i *Przewodnik Naukowy i Literacki* (1872—1911).

Komitet, do uskutecznienia tej myśli przez Redakcję złożony, wszedłszy w jej intencje i rozdzieliwszy między poszczególnych członków swoich pracę, postanowił w roku 1911 ogłosić drukiem zamierzone a jedynopiekowe istnienie *Gazety* upamiętniające wydawnictwo p. t.

„Stulecie Gazety Lwowskiej 1811—1911“.

Wydawnictwo, ze względu na rozległość treści, ujęte będzie w trzy działy:

I-szy w części pierwszej zawrze „Historię *Gazety Lwowskiej* 1811—1911 r. na tle czasopiśmienictwa galicyjskiego

go 1773—1811 r.“ pióra: dr. Wilhelma Bruchnalskiego, dr. Bronisława Gubrynowicza, dr. Kazimierza Ostaszewskiego-Barańskiego, dr. Ludwika Finkla i Michała Rollego, — w drugiej biografie redaktorów i najwybitniejszych współpracowników *Gazety*, napisane przez: dr. Ludwika Bernackiego, Stanisława Wasylewskiego, Franciszka Jaworskiego i dr. K. Ostaszewskiego-Barańskiego.

II-gi o trzech częściach pomiesci: „Historię Rozmaitości“ dr. W. Bruchnalskiego. „Historię Dodatku do *Gazety Lwowskiej*“ F. Jaworskiego i „Historię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ dr. Juliusza Kleinera.

III-ci, poświęcony interesom bibliograficznym, obejmie: „Bibliografię Rozmaitości“ przez dr. W. Bruchnalskiego. — „Bibliografię Dodatku“ przez Władysława Stanisławskiego i „Bibliografię Przewodnika Naukowego i Literackiego“ przez dr. Franciszka Kręka.

Zamierzona „Bibliografia *Gazety Lwowskiej*“ — w ogóle pierwsza bibliografia czasopisma politycznego w literaturze polskiej a jedna z pierwszych w literaturze europejskiej. — której opracowania podjął się W. Stanisławski, z powodu olbrzymiego materiału, ukaze się później i będzie znajdowała się po za obrębem całości przedsięwzięcia jako rzecz osobna.

Ze względu na ważność przedmiotu „Historia *Gazety Lwowskiej*“, zajmująca z natury rzeczy miejsce naczelne w „Stuleciu“, już opuściła prasy drukarskie. Ekspedycja tego pierwszego tomu, obejmującego dwie części już się rozpoczęła.

Całe wydawnictwo, jedyne w piśmiennictwie naszym na tak szeroką skalę zakrojone i w tym rozmiarze traktujące jeden wiel-

ki rozdział w księdze dziejów żurnalistyki polskiej, obejmie trzy wielkie tomy, każdy mniej więcej o 45 arkuszach druku, wielkiej czwartki, ozdobiony wizerunkami dochowanymi redaktorów i współpracowników, tudzież podobiznami charakterystycznymi, i wyjdzie w ciągu 1911 r.

Cenę, która za trzy tomy wynosić będzie 90 koron, dla Prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* rocznych i półrocznych zniżą się na 60 koron, z tym jednak dodatkiem, że przy zamówieniu należy złożyć przedpłatę za tom I. i III. od razu, albo też w ratach miesięcznych w przeciągu r. 1911 (przy spłacie ratalnej tom II. przesłany będzie z uiszczeniem raty ostatniej).

Redakcja, ufna w poparcie ze strony P. T. Publiczności swego przedsięwzięcia, któremu — interes polskiej literatury czasopiśmienniczej mając na oku, — niepodobna odmówić doniosłości, uprasza najuprzejmiej, ze względu na ograniczony nakład, o wczesne zamówienia i nadsyłanie ich pod adresem Administracyi „*Gazety Lwowskiej*“, we Lwowie, ul. Czarnieckiego 10.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował sekretarza skarbowego, dr. Ernesta Kwiatkowskiego, radcą skarbowym dla okręgu słuźbowego krajowej dyrekcji skarbu w Wiedniu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 lutego.

Rada państwa.

Z Izby posłów.

Izba posłów uchwaliła ustawę o zakazie pracy nocnej kobiet, poczem rozpoczęły się obrady nad ustawą o domokrąstwie.

Po przemowie sprawodawcy p. Sturm a zwałcał p. Offner przedłożenie, które — zdaniem mowy — nietylko pozbawia wiele rodzin zarobku, lecz także nie leży w interesie przemysłu, albowiem handel domokrążny wykazuje roczny obrót 70 milionów.

Pp. Glöckner i Eisterer oświadczyli się za ustawą, ponieważ wedle nich handel domokrążny wychodzi na szkodę przemysłowców i rekordzielników.

P. Mahler wyraził zdanie, że żadne przedłożenie nie sprzeciwia się do tego stopnia zasadzie cywilizacji i nie jest wyrazem tak bezwzględnie egoizmu, jak właśnie ta ustawa o domokrąstwie. Argumenty tego rodzaju, jak np. że handel obnośny wyrządza znaczne szkody kupcom i przemysłowcom, są zgoła nieuzasadnione.

W ciągu przemowy p. Mahlera przysłać do bardzo żywych scen i kontrowersyj między mowcą, a pp. Schmidtem, Mysliwcem i Malikiem. którego p. Mahler nazwał „Lausbube“. P. Malik potrącił p. Mahlera; powstała wielka wrzawa i krzyki, które trwały czas dłuższy. P. Mahler i pp. chrześcijańsko-społeczni obrzucali się nawzajem obelgami. Prezydent przyzwał pp. Mahlera, Schmidta i Malika do porządku.

OFIARA Z ŻYCIA.

Wysoko wznosił się ród Herburtów w Polsce, tak wysoko, że urosła o nich legenda, iż po śmierci zmieniają się w orły i krążą nad ziemią naszą, jak te królewskie ptaki.

A jednak ród ten nie był tutejszym. Herburtowie przybyli do nas w XIV. wieku z Moraw, gdzie mieli dziedziczne zamki i ziemi podostatkiem, a przybyli rzekomo dla tego, że w Polsce otwierało się im szersze niż gdzieindziej pole do chwały, gdyż byli to ludzie pełni rycerskiej fantazyi i wojennego animuszu. Jakoż widzimy już w bitwie pod Grunwaldem dwóch z tego rodu, Mikołaja i Fryderyka, potykających się mężnie z Krzyżakami, a w dalszym pokoleniu, Seweryn Herburt ginie śmiercią walecznych pod Suczawą.

Ale nie tylko z dzieł rycerskich stali się Herburtowie głośni w Rzeczypospolitej. Wydali oni z pośród siebie wielu uczonych mężów, gorliwych biskupów, poważnych statystów i senatorów, zasłużonych wydawców praw polskich; wspierali nauki i sztuki; zakładali drukarnie; wznosili obronne zamki w Dobromilu i Felsztynie, i służyli przybranej ojczyźnie chwalebnie orężem i piórem, — to też nie dziw, że choć przychodnie, nie byli oni uważani w Polsce za pasierbów.

Imiona Walentego Herburt, biskupa przemyskiego i reprezentanta polskiego kleru na sejmie trydenckim; Jana, znakomitego prawoznawcy i historyka; Szczęsnego, posła do Turcji, słynnego z rozległej wiedzy i spraw obywatelskich męża, tudzież Lwa, autora herbarza polsko-litewskiego: oto cenniejsze postaci tego znakomitego rodu, który własną zasługą i enotą, wybił się na czoło sławnych mężów w Polsce.

Ale po nad te wszystkie głośne imiona, — jako że to w Polsce sława wojenna najwyższej popłaca — najgłośniejsze imię wykrzesał sobie orężem Fryderyk Herburt. nie-

odrodny potomek rycerskich przodków, rękując dla ojczyzny wielkie nadzieje. Dwaj znakomici pisarze: Orzechowski i Bielski wciągnęli jego imię na karty dziejów ojczyzny, a niemniej od nich znakomity poeta, Mikołaj Sep-Szarzyński, w tęsknej elegii opłakiwał śmierć młodego rycerza.

I cóż on zrobił takiego, że zasłużył sobie na tyle zaszczytu? — Oto, umiał on uniesienie krwi młodej i żądzę rycerskiej sławy, okupić krwią własną; umiał dać życie w ofierze i zginąć wspólnie z tymi, co za sprawę ojczyzny ginęli; i zjadł też urosła jego chwala!

Ale przystąpmy do rzeczy. Pierwsze lata panowania Zygmunta Staroego, nie wróżyły Polsce pokoju. Zdrada Glińskiego, wojna z Moskwą i utrata Smoleńska; nieustanne napady Tatarów, którzy głęboko, w serce Rusi haliękiej zapuszczali swoje zagony: niedola wiejskiego ludu i wyniszczenie przez pohańców ziemi na mil czterdzieście w około: oto chmury, które zawisły nad naszym krajem i lada chwila groziły burzą i piorunami.

A już najgorzej było z tą dziecią tatarską. Naksztalt szarańczy pustoszyła ona obsiane pola i choć tępiła przez oręż polski, odradzała się co roku na wiosnę, jak ten niszczyliński owad, na którego skrzydłach lud wyczytywał napis: „Kara Boża!“

Nieustannie też trzeba było opętać się przed tymi rabusiami; ciągle mieć broń w pogotowiu, gdyż inaczej pół Polski spłonęłoby od pożaru, a drugie pół poszłoby w jasyr....

Niebezpieczną tę funkcję strażnika granicznych kopeców, spełniał za Zygmunta Staroego, kilkakrotnie już pogromca Tatarów, nieustraszonego wojownika i hetmana, książę Konstanty Ostrogski, — ale tym razem umieli Tatarzy omylić hetmańskie strażnice i rozdzieliwszy swe siły, czterema szlaki wpadli w granice Rzeczypospolitej.

Był to rok 1519.

W ciągu lipca splondrowali oni doszczętnie województwo lubelskie, ziemię belzką i

lwowską i wielką moc ludu pędzili przed sobą w niewolę.

Hetman pragnął przeciąć im drogę, — ale zmierzwszy ich siły o wielekroć przynoszące szczupłe nasze wojsko, musiał, choć z zalem, odstąpić od powziętego zamiaru i czekać na posiłki, które lada chwila wesprzeć go miały.

Ale niecierpliwa młodzież za nie wzięła sobie rozwałkę hetmańską, — owszem, zarzucała mu gnuśność i techórzostwo; — a choć hetman ręce składał i błagał o cierpliwość, rwała się do walki bez względu na jej następstwa. A już najgorzej ze wszystkich rokossan, gardłował na hetmana Frydrusz Herburt, młodzian „wielkiego serca i cheiwy spotkania“, — zwłaszcza, że to były jego prymitywe wojenne, gdyż po raz pierwszy dopiero stawał do boju.

Rozgoryczony hetman niesłusznymi zarzutami i niesubordynacją młodzieży, widząc, że dłużej w karbach jej nie utrzyma, siadł na koń, sprawił hufce polskie do boju i jął je za Bug przeprować.

Na przeciwnym brzegu rzeki, rozsiadło się miasteczko Sokal, słynne dziś z cudownego obrazu Matki Boskiej, — pod którym rozłożyli się Tatarzy, gotując się do przyjęcia bitwy.

Wnet też, ze strony polskiej, dano do niej hasło.

Swisnęły w powietrzu pierwsze strzały tatarskie, przyśmiewając słońce jak owe strzały Kserksesowe, — bo jak ongi perskiego wojska, taka moc nieprzejrzana była tej tatarskiej czerni, naprzeciw garstki Polaków; rozległo się w powietrzu pogańskie „Allah“ z chrześcijańskim „Jezus Marya“; błysnęły szable i zwały się oba nieprzyjacielskie hufce, jak dwa olbrzymy w śmiertelnym uścisku, — ale już po niedługiej chwili tego pasowania się z sobą, jeden z hufców zaczął powoli folgować, bo drugi już leżał bez życia na ziemi.

Tym drugim, niestety, był hufec polski... Widząc to hetman, który z innej strony ścierał się z Tatarami, poskoczył ze swą Rusią na ratunek Polakom, ale nie było

już kogo ratować, — tatarzy bowiem odnieśli stanowcze zwycięstwo.

Mimowolny sprawca tej klęski, którym wszakże nie kierowała prywatna a tylko młodzieńcza żądza sławy, Fryderyk Horburt ocalał... Okryty grubą warstwą pyłu, gdyż bitwa toczyła się na świeżo zoranęj ziemi, znużony walką i krwią ociekły, stał jak upiór wśród tego krwawego pola, na którym jak zżęte kłosa leżeli pobici jego towarzysze. Stał i zatrząsał się od zgrozy...

— „Nie daj mi Boże! krzyknął rozpaczliwym głosem, bym ja przy miłej braci gardła dać nie miał!“ rzekł i rozpuściwszy co sił rumaka, w pełnym skoku rzucił się na kosz tatarski, sam jeden przeciw tysiącom!

Zdziwiona orda z początku nie wiedziała czego chce od niej ten zuchwały rycerz — poczuwszy na sobie grom jego szabli, wzięła go również na ostre i wkrótce legł rozsiepany pod ciosem tatarskich szablów.

Tak zginął ten młody rycerz, który własnym zgonem okupił mimowolną winę sokalskiego pogromu.

Wybaczyła mu ojczyzna porywczosć młodego i rycerskiego serca; owszem, śmierć jego wszędzie w Polsce wzbudziła współczucie, a Sep-Szarzyński uciecił go wierszem, którego końcowe strofy dają mu zupełne rozgrzeszenie:

O! eny rycerzu! Nie tylko szczęśliwie
Duch twój z wielkimi bohaterzy żywie:
I tu, doład Bug eichy wody swoje
Niesie do Wisły, — dotąd imię twoje
Trwać będzie w ustach ludu rycerskiego.
I rzecz człowiek serca wspaniałego:
Z lepszym Ojczyzny szczęściem, wieczny Panie,
Racz mi naznaczyć tak prędkie skonanie!

27—28 stycznia 1911 r.

Władysław Belzu.

*) Słowa przytoczone w Kronice polskiej Marcina Bielskiego.

W tem miejscu dyskusję nad przedłożeniem o domokracie przerwano.

Izba wznosiła następnie dyskusję nad nagłym wnioskiem p. Pressla w sprawie zniesienia podatku od mięsa. Po przemówieniach kilku posłów i tę dyskusję przerwano.

Przy końcu posiedzenia zajęła się Izba odczytaniem szeregu interpelacji, w tem interpelacji p. Łazarskiego i tow. w sprawie zajść na Uniwersytecie krakowskim dnia 31 stycznia b. r. Interpelacja opisuje obeszne zajścia, w szczególności zaś zastrzeżenia się przeciw temu, ażeby osoby, które stoją poza obrębem Uniwersytetu, brały udział w wykroczeniach, władzom bezpieczeństwa nie udało się stwierdzić, jakie to żywoły popierały wykroczenia pewnej grupy studentów. W końcu interpelacja zapytuje, czy Rząd chce poczynić odpowiednie zarządzenia, aby nie powtórzyły się tego rodzaju zajścia i by nauka w wyższych zakładach naukowych mogła odbywać się spokojnie i bez zakłócenia ładu.

W tej samej sprawie wniósł interpelację p. Daszyński. Mowca zapytał, czy obecnie idzie tylko o zawieszenie wykładów, czyli też o zamknięcie Uniwersytetu, dalej domagał się zniesienia wyroku dyscyplinarnego, wydanego przeciwko 265 słuchaczom i cofnięcia doniesienia karnego przeciw 9 słuchaczom, w końcu ograniczenia czynności ks. Zimmermanna wyłącznie do wydziału teologicznego i stworzenia katedry socjologii na wydziale świeckim.

Dalsze interpelacje wnieśli: p. Rzeszódka przeciw postępowaniu studentów Uniwersytetu krakowskiego z powodu wykładów prof. ks. Zimmermanna, p. Dniestrzański w sprawie spisu ludności w Galicji; p. Petrycyki w sprawie rzekomego nieposzanowania języka ruskiego na kolejach galicyjskich.

Dziś zebrała się Izba o godz. 11 rano na dalsze obrady.

Z komisji.

Komisja budżetowa uchwaliła wczoraj przejść do dyskusji szczegółowej nad przedłożeniem rządowym w sprawie włoskiego wydziału prawnego.

P. Koroseć zbijał twierdzenie, jakoby Słowianie południowi byli przeciwnikami włoskich żądań na polu Uniwersytetu. Są oni zdania, że każdemu narodowi w Austrii powinno dać się sposobność do wykształcenia we własnych zakładach naukowych. Zdaniem mowcy, walkę przeciwko przedłożeniu narzucił południowym Słowianom Rząd, a to tym sposobem, że odrzucił analogiczne żądania słoweńskie.

Mowca zaprotestował następnie przeciw

mieszaniu się obcego państwa w tę kwestję czysto austriacką i wniósł następujące rezolucje: 1. Wzywa się Rząd do poczynienia odpowiednich kroków, izby studia, odbyte na Uniwersytecie zagrzebskim, uzyskane tam świadectwa, dyplomy i egzaminy otrzymały zupełną ważność w krajach i królestwach, reprezentowanych w Radzie państwa; 2. Wzywa się Rząd, aby natychmiast poczynił wszelkie przygotowania zarządzenia, jakie są potrzebne, by jak najrychlej można było otworzyć Uniwersytet, odpowiadający potrzebom ludności południowo-słowiańskiej.

Na tem obrady przerwano.

Dziś zbiera się komisja na dalsze obrady.

Z komisji kolejowej.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji kolejowej p. Freundlich domagał się rychłego wniesienia ustawy o kolejach lokalnych.

P. Kolischer również oświadczył się za tem, wykazując, że jestto postulatem wszystkich stronnictw bez różnicy. Nie uchodzi, mówił, by między kolejami a programem flotowym stwarzano *unctum*. Życie gospodarcze w Austrii nie może rozwijać się bez stworzenia nowych środków komunikacyjnych. Szczególnie w Galicji koleje lokalne są potrzebne, dotychczasowe bowiem budowano tam, gdzie oddawna główne powinny były istnieć. Następnym zwłoki w przedłożeniu tej ustawy jest, wedle mowcy, bezrobocie w danych gałęziach przemysłu i brak zatrudnienia stworzonego dla tych spraw departamentu Wydziału krajowego.

P. Mastalka omawiał złe skutki dalszej zwłoki i przedstawił następującą rezolucję:

„Izba uchwała wezwać Rząd, by przedłożenie o kolejach lokalnych natychmiast Izbie przedłożył i umożliwił obrady nad tą ustawą bez związku z innymi ciężarami finansowymi“.

P. Minister Głabiński zaznaczył, że może tylko powtórzyć to, co już w tej sprawie powiedział, t. j. że jego najgorętszym życzeniem jest wnieść przedłożenie o kolejach lokalnych w takich rozmiarach, izby wszystkie o ile możliwości stronnictwa czuły się zadowolone. Jak wiadomo, Rząd musi czynić zależnem to przedłożenie od zabezpieczenia finansowego pokrycia zwiększonych wydatków.

P. Minister zwrócił następnie uwagę komisji na to, że będzie rzeczą niemożliwą uwzględnić liczne rezolucje i życzenia już w najbliższym przedłożeniu — z drugiej strony byłoby rzeczą nieodpowiednią zamieszczać w przedłożeniu te koleje, które były już w poprzednich projektach zawarte, a które ze strony wszystkich stronnictw i krajów uznane

były już jako najnaglesze potrzeby komunikacji.

Po przemówieniach pp. Sylwestra i Ellenboga obrady przerwano.

Z komisji dla ubezpieczenia społecznego.

Komisja dla ubezpieczenia społecznego obradowała wczoraj nad paragrafami o ubezpieczeniu na starość i na wypadek niezdolności do pracy.

Dziś dalszy ciąg obrad.

Echa przemówień hr. Aehrenthala.

Polit. Corr. podaje wiązankę głosów prasy zagranicznej, w których znalazło odzwierciedlenie ostatnie przemówienie hr. Aehrenthala w Delegacjach.

I tak stwierdza rzymska *Italie*, że hr. Aehrenthal całkiem niewątpliwie wykazał sukcesy swej polityki. Europa musi chyba zrozumieć nakoniec, że dalsze zapędy Monarchii austro-węgierskiej na Bałkanach wcale nie leżą w zamiarach gabinetu wiedeńskiego. Najpiękniejszym zaś rysem tryumfu hr. Aehrenthala widzi *Italie* w tem, że odniósłszy zwycięstwo, umiał nakazać sobie uznania godne umiarkowanie. Wobec lojalnych wyjaśnień co do celu zbrojeń zasługuje hr. Aehrenthal również na miano szczerego przyjaciela Włoch. Wszelka nieufność co do tego musi ustąpić. Porozumienie między obu państwami można wreszcie nazwać zupełnem.

W *Popolo Romano* złożono hr. Aehrenthalowi wyrazy uznania za to, że korzysta z całej sposobności, by zaznaczyć dobre stosunki pomiędzy rządami Austro-Węgier i Włoch. Nauczka, udzielona del. Bartholemu, była zupełnie słuszną, wobec uwag tego delegata.

Perseveranza czuje się szczerze zadowolona z powodu oświadczeń hr. Aehrenthala. Złe wrażenie, z jakim we Włoszech spotkały się napastliwe wywody pewnej części prasy austriackiej, zostało zupełnie zarte.

Także pisma tureckie poświęciły baczną uwagę słowom hr. Aehrenthala.

Ikdam wskazuje na wielkie ich znaczenie. Stałość polityki austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych i szczerść, z jaką wypowiada swą opinię, zasługuje tylko na poklask. Jeśli zważy się dotychczasowe jego sukcesy, to uznać trzeba, iż hr. Aehrenthal przy utrzymaniu równowagi politycznej odgrywa bardzo ważną rolę. Mowy hr. Aehrenthala są najlepszym barometrem międzynarodowej sytuacji i jako takie zasługu-

ją na szczególną uwagę ze strony Turcji. Szczególnie słowa hr. Aehrenthala o zapatorywaniu jego i min. San Giuliano na integralność państwa otomańskiego i o zjeździe poczdamskim, o ile na zjeździe tym zajmowano się sprawami tureckimi, mają ogromną doniosłość dla Turcji. Na szczerą zaś wdzięczność zasłużył sobie z naszej strony, kończy *Ikdam*, tem, co powiedział o konsolidacji Turcji i o szczerem pragnieniu Austro-Węgier, by rządowi dzisiejszemu udało się pokonać trudności, jakie musiały powstać skutkiem przeobrażenia ustroju państwowego.

Tanin zaznacza kontrast, jaki okazuje się przy zestawieniu pokojowych zapewnień hr. Aehrenthala z głosami prasy francuskiej i angielskiej. Hr. Aehrenthal dobrze zasłużył się wobec Turcji, wyrażając przekonanie, by stosunki w niej się utrwały, tym bowiem sposobem poskromił chyba nadzieje pewnych kół, liczących na sposobność użycia zamieszek w Turcji za pozór do interwencji. Wywody hr. Aehrenthala dowodzą dalej, że trójprzymierze nie postradało ze swej siły. Turcja czuje się z tego powodu szczerze zadowolona w przeświadczeniu, że trójprzymierze istotnie oddaje dobre usługi sprawie pokojowej.

Przeciw kultowi Bismarcka.

Das Bayerische Vaterland, bawarski organ ludowy, wystąpiła w ostatnim swym numerze gorąco przeciwko przesadnemu kultowi Bismarcka.

Gdy w Bawarii, czytamy tam, z powodu 90-tej rocznicy urodzin ks. regenta zbirano ofiary na cele dobroczynne, dopuściło się jedno z pism tego braku taktu, iż w dwuspaltowym artykule zaapelowało do kieszeni Bawarczyków o datki na pomnik ks. Bismarcka, mający stanąć nad Renem. Oczywiście artykuł nadziany był obficie sieczką utartych frazesów. Ale o to spierać się nie będziemy; przywykliśmy już bowiem, że co rok około 27 stycznia raczą nas podobną strawą. Jako szczegół jednak zaznaczyć wypada, że prawdziwie po prusku — z góry oznaczono nawet wysokość datki na 2 marki i tekst, który dopisać należy, posyłając ową kwotę. Prusakom nie wystarczy już tedy, aby ktoś, kto zechce już pozbyć się owych dwu marek, wypisał na przekazie poprostu: „Na pomnik Bismarcka w Bingen“; żądają jeszcze, aby koniecznie było tam napisane: „We wdzięcznym wspomnieniu“ restauracji państwa niemieckiego przed laty 40, przesyła ten datkę na pomnik narodowy ku cześci Bismarcka“. Chyba dalej nie można się po-

CÓRKA LICHWIARZA.

(Emil Richebourg: *Le million du père Raclot*).

Nazywał się Maturyn Raclot. Z początku nazywano go po prostu Maturynem, następnie ojcem Maturynem, a w końcu panem Raclot. Mieszkał w miasteczku nazwiskiem Aubécourt.

Aubécourt ma ośmset mieszkańców i jeden tylko gmach większy, starodawny zamek, zbudowany za czasów panowania Franciszka I. W skutek wojen domowych i wielu innych przejść, stary feudalny gmach zrujnował, popękał i groził, że wkrótce w całkowitą ruinę się rozpadnie.

Miasteczko Aubécourt, rozciąga się nad brzegiem rzeczki, która wraz z licznymi strumieniami do niej wpływającymi, użyznia obszerne łąki. Domy grupują się u stóp zanku, który dotychczas góruje nad nimi, jakby przypominając, że magnaci, którzy go dawniej zamieszkiwali, byli panami całej okolicy.

Terytorium gminy Aubécourt jest ogromne; pola uprawiane są pięknie, a na wzgórzach rozciągają się wspaniałe winnice; mieszkańcy bowiem miasteczka są albo rolnikami, albo winogradnikami. Niektórzy zajmują się handlem lub rzemiosłem; jest tam, jak wszędzie w małych miasteczkach, jeden sklep korzenny, trafika, jest karczmarz, szewc, kołodziej, stolarz. W Aubécourt także tak samo, jak wszędzie, są wyrobniicy, którzy żadnej własności nie posiadają i muszą pracować dla innych, aby zarobić na życie.

W rzeczywistości, niema w Aubécourt nędzary, bo gdzie się znajduje praca dla wszystkich, tam biedy niema.

Rolnicy w Aubécourt są prawie wszyscy zamożni, niektórzy nawet bogaci; można się o tem przekonać, gdy się widzi wychodzące trzody z owczarni, a od pierwszych dni maja każdego roku, setki bydła i koni pasące się na wielkich łąkach.

Maturyn Raclot, syn biednego obni-

ka, służył w dwudziestym szóstym roku życia, jako parobek u jednego z zamożnych właścicieli folwarku w okolicy i zdawał się przeznaczony do pozostania parobkiem na całe życie.

Był inteligentny, dość przystojny, umiał czytać, pisać i rachować. Słusznego wzrostu, silny, odważny, wytrwałego zdrowia, nie obawiał się pracy; posiadał jeszcze inną zaletę, rzadką u młodych ludzi: był oszczędny. Już wtedy był zręczny, sprytny i przebiegły jak najchytrzejszy ze starych wieśniaków, co było powodem, że o nim mówiono:

— Dajcie spokój Maturynowi, to przebiegła sztuka.

Zarabiał dwieście czterdzieści franków rocznie, to znaczy dwadzieścia franków miesięcznie, a wydawał jak najmniej ze swojej pensji. Składał jedne z drugimi sztuki pięć frankowe i ukrywał swój skarb instynktownie, lub w obawie złodziei. Chyba wówczas, gdy już wcale nie miał co włożyć na siebie, albo gdy grube jego buty straciły już zupełnie podeszwy, decydował się porobić niedozowne sprawunki.

Gdy młodzi ludzie w jego wieku traciли większą część tego co zarobili, chodząc do karczmy, lub uczęszczając na okoliczne zabawy, Maturyn składał i składał. Nie należał do żadnej wycieczki, czy zabawy, na balach nigdy nie bywał. Nie lubił chodzić z innymi, nie dla tego, żeby nimi pogardzał, ale że musiałby kieskę rozwiązać.

Dobrzy ludzie, którzy nie znali myśli i uczuć Maturyna, chwalili go: był to młodzieniec jakich mało; stawiali go innym za przykład rozsądku.

W niedziele i święta, Maturyn spędzał swoje wolne chwile w stajniach, wśród chudoby, którą doglądał, albo zamknięty w swoim pokoju zabawiał się liczeniem swoich skarbów.

Ten chłopak, z początku oszczędny, stał się interesowny, a w miarę jak skarb się pomnażał, zarodki skąpstwa kiełkować w nim zaczęły.

Widywano go czasami w nieruchomej postawie ze skrzyżowanymi na piersiach rękami, zamyślonego, z oczami utkwionymi w pagórki zarosnięte ciemno-zieloną latoroślą, albo w łąki ogrodzone, lub pola zboża żółknącego, czekającego na żniwo. O czem

myślał w podobnych chwilach? Jakie były jego marzenia?

Miał wtedy bardzo chwalebne i całkiem słusne ambicje posiadania kilku zagonów pola, gdzie mógłby pracować dla siebie samego, nie ustając w pracy dla drugich.

Jak wszyscy wieśniacy, Maturyn Raclot kochał ziemię i miał zamiłowanie do pieniędzy.

Instynktownie przemienił się w lichwiarza. Może nie wiedział, że uczciwość i prawo, zabraniają lichwy; w każdym razie praktykował ją bez żadnego skrupułu. Znajdował to rzeczą zupełnie naturalną.

Wiedziano, że posiada oszczędności i często się zdarzało, że osoby będące w chwilowym kłopotcie pieniężnym, do niego się udawały, aby zaciągnąć pożyczkę...

I oto co następowało:

— Jakiej sumy potrzebujecie? — pytał.

— Pięćdziesięciu franków.

— W jakim czasie będziecie mogli oddać?

— Za sześć miesięcy, gdy sprzedam to lub owo.

— Dobrze, pożyczę wam pięćdziesiąt franków, których potrzebujecie, lecz napiszcie mi kwit na sześćdziesiąt.

Ma się rozumieć, że taksa lichwiarska była zawsze taka sama, stosownie do pożyczki, choćby najmniejszej kwoty.

Maturyn Raclot zresztą wiedział dobrze z kim ma do czynienia. Jeżeli się znalazł wobec osoby, której możność uiszczenia się z długu była wątpliwa, albo która mogłaby znaleźć, że procent za wysoki, odpowiadał stanowczo, że nie ma pieniędzy do pożyczania.

Rozpoczął swoje brzydkie rzemiosło lichwiarza z kilkoma rozrzuconymi młodzieńcami, którzy przychodzili od czasu do czasu pożyczyc u niego dziesięć, a nawet pięć franków i oddawali mu po upływie dwu lub trzech miesięcy — było to rzeczą umówioną — dwanaście franków za dziesięć, a sześć za pięć.

Maturyn nie omieszkiał spostrzedz się, że jego drobne spekulacje doskonale mu się opłacają i prowadził je w dalszym ciągu.

Wyrezonował sobie pewne zdanie, które uznał za całkiem słusne. Oto co sobie mówił:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Dziecko księcia“ — operetka w 3 aktach Franc. Lehara).

Niedobrze jest, gdy ambicja twórcy pobudzona zostaje w kierunku fałszywym. Narzekano na Ryszarda Straussa, że komponuje same tragedie krwią ociekające i namiętnościami luszczące — zapragnął przekonać świat, że potrafi też tworzyć inaczej i napisał „Kawalera z różą“ — zarzucano Leharowi, że pisze same głupstwa w rodzaju „Wesołej wdówki“ i „Luxemburga“ — więc aby pokazać światu, że może tworzyć poważnie, napisał „Miłość cygańską“ i „Dziecko księcia“. Ale jak Ryszard Strauss, mimo wrodzonego humoru nie potrafił wdrożyć się w muzykę lekką i wytworzyć sobie stylu opery komicznej — tak i Lehar nie potrafił dać nic poważnego, a te poważniejsze jego dzieła najlepsze są w tych miejscach, gdzie Lehar przypomina sobie, że jest kompozytorem „Wesołej wdówki“.

Tym, którym zestawienie tych dwóch głosów obecnie nazwisk (R. Strauss i Lehar) wydaje się czemś świętokradczym, powiem na moje usprawiedliwienie, że nie jest ono ani oryginalne, ani nowe. Już w znanej piosence karawajowej monachijskiej, śpiewanej na nutę motywu ze Straussowskiego „Heldenleben“ znajduje się ono:

„Strauss ist ein grosses Genie.
Aber ganz ohne Melodie,
O, so hört Franz Lehar an
Das ist doch ein ganz anderer Mann!“

Zapewne Franc. Lehar jest „ganz anderer Mann“, niż R. Strauss, ale nie potrafi być „innym“, gdy się zabiera do rzeczy poważnych, jak n. p. do naśladowania kolorytu wschodniego lub malowania romantyki zbójckiej, jak w „Dziecku księcia“. Na każdym kroku wyłażą albo reminiscencje z Pucciniego „Butterfly“ Bizeta „Djamileh“ Goldmarka „Królów Saby“ i t. p. oper znanych Leharowi z wiedeńskiego repertuaru, albo też wyłazi niefalshowany Lehar ze swymi walczykami i marszami. I te właśnie ustępy są oczywiście najlepsze — tamte nudne i nieudolne. W „Dziecku księcia“ walczyki z drugiego i trzeciego aktu („Grzeczną córkę błąd“), śpiewany przez p. Miłowską, potem walc z duetu Mary-Ann ze Staurosem, lub ansamblowy walczyk na początku 3-go aktu) stanowią ozdobę partytury tej operetki. One też wnoszą pewną dozę humoru, którego w „Dziecku księcia“ jest dość skąpo i to w nienajlepszym gatunku (może być, że to humor oryginalny grecki, ale podpisanemu dziwnie on przypominał dowiepy, będące przedmiotem rozpraw w sądzie powiatowym S. III.).

Trzęsienie sama nie jest tak bezdennie głupia, jak w niektórych operetkach. Książę Parnesu (p. Kuligowski) trudni się potajemnie rozbójnictwem i pod sławnym nazwiskiem Staurosa operuje ze swą bandą w górach Ateńskich. Córka jego Fotina (p. Borowska) nie wiedząc naturalnie o tem poboczem, czy głównem zajęciu „papy“, wychowuje się w domu starego Christodolosa (p. Solnicki) exrozbójnika. Kocha się w niej młody komendant okrętu amerykańskiego Bill Harris (p. Dobosz) i pozyskuje wzajemność. Odważny ten młodzienacz wierza nierozważny zakład z kapitanem policji Peryklemem (p. Schmidt), że schwyta sławnego Staurosa. Odwaga ta podoba się staremu rozbójnikowi, który (jako książę Parnesu) oświadcza listownie, że zgodzi się na oddanie córki Harrisowi, gdy schwyta Staurosa. Tymczasem Harris ze swoimi marynarzami i całe towarzyszyństwo angielskie, złożone z mamy Gwendoliny (p. Kasprończowa), córki Mary-Anny (p. Miłowska) i sławnego botanika, noszącego w zielniku kiełbasę (p. Kalinowski), a nawet córka Staurosa wpadają w ręce bandy Staurosa, który znów samomal, że nie wpada w więzy Amora, oczarowany przez romantyczną Mary-Annę. Ale w interesie Staurosa, a raczej jego córki leży, aby Stauros został schwyty przez młodą Amerykankę, to też stawia się sam na jego okręt i wszystko kończy się ku ogólnemu zadowoleniu.

Wykonanie było staranne. Z wykonawców na pierwszy plan wysunęła się oczywiście p. Miłowska. P. Borowska, której niby pieszczotliwy głos, którego monotoność była na miejscu w piosenkach „starej Warszawy“, na dłuższy przeciąg czasu staje się nieznośnym do słuchania, była niezłą Fotiną, p. Kliszewska i Kasprończowa jak zawsze dobre w starszych rolach. Główną partję Staurosa śpiewał p. Kuligowski, forsując niepotrzebnie ścisniętym gardłem górne tony, Harrisem trochę błędem co do gry, ale zresztą sympatycznym i głosowo dobrym był p. Dobosz. P. Solnicki nie miał wielkiego popisu dla swego humoru, za to miał doskonałą maskę, przypominającą jakąś znaną postać z lwowskiego bruku. P. Słomkowski wystudował rzecz sumiennie, pewne nierówności (jak w walcowym ansambli w akcie trzecim) z czasem się utra. Operetkę przyjęto dość chłodno.

E. Walter.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę po raz drugi „Dziecko księcia“.
We czwartek, po raz trzeci „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (wznowienie), „Ryszard III.“, dramat w 5 aktach Szekspira; z R. Żelazowskim w roli tytułowej.

W sobotę, o godzinie 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Noc listopadowa“, 10 scen dramatycznych Stan. Wyspiańskiego.

W sobotę o godz. 7-30 wieczorem, po raz czwarty, „Dziecko księcia“.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, „Straszny dwór“, opera w 4 aktach St. Moniuszki.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 13-ty, „Peer Gynt“, poemat dramatyczny w 5 aktach H. Ibsena.

W poniedziałek, czwarte przedstawienie cyklu komedji Al. hr. Fredry, „Przyjaciele“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We wtorek, po raz piąty, „Dziecko księcia“.

We środę, po raz pierwszy w tym sezonie, „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla; występ Matyldy Lewickiej, Adama Okońskiego, oraz pierwszy występ Bronisława Romaniego (uczniwa Jana Reszkego w Paryżu) w party Cania. — Rozpocznie: „Komedia o człowieku, który zaślubił niemowę“ w 2 aktach Anatola Francea.

We czwartek, po raz szósty, „Dziecko księcia“.

W piątek, po raz pierwszy (nowość), „Podczłowiek“, komedia w 4 aktach Tadeusza Jaroszyńskiego, z udziałem pp.: Anny Gostyńskiej, Ireny Trapszo, Jana Nowackiego, Gustawa Rasińskiego, Władysława Jaworskiego, Kazimierza Okornickiego, Juliana Dobrzańskiego, Stanisława Hierowskiego i Władysława Antoniewskiego.

W sobotę o godz. 3-30 po poł., dla młodzieży szkolnej, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedia w 5 aktach Al. hr. Fredry, z Ferd. Feldmanem w roli tytułowej.

W sobotę, o godz. 7-30 wieczorem, po raz siódmy, „Dziecko księcia“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek, 9 lutego, „Panna głupia“, sztuka w 4 aktach Henryka Bataille'a.

W piątek, 10 lutego, „Noblesse oblige“, krotoczwila w 3 aktach M. Hennequina i R. Vebera.

W sobotę, 11 lutego, „Ścieżki enoty“, nowość, komedia w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W niedzielę, 12 lutego, po południu, „Pan de Pourceaugnac“, krotoczwila w 3 akt. Moliere, tłumaczył T. Żeleński. „Konkurs“, komedia w 1 akcie W. Perzyńskiego. Ceny zmniejszone do połowy.

W niedzielę, 12 lutego, „Ścieżki enoty“, komedia w 3 aktach Roberta de Flers i G. Caillavet'a.

W poniedziałek, 13 lutego, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona.

Rozmyślenia powagnerowskie.

Tak tedy tydzień temu, we wtorek, pożegnaliśmy Wagnera. Udział publiczności w pożegnaniu był niezły — śnać Wagner znajomych we Lwowie miał nie wielu. Biedny człowiek!... A zdawało się, że taki sławny! „Wahn! Wahn!“ — jak mówi Hans Sachs. Duch jego może sobie powiedzieć słowami cór Renu: *Traulich und treu ist es nur in der Tiefe, falsch und feig ist, was dort oben sich freut...*

Falsch und feig! Tak powiedziała by Wagner. Ale ja zamiast czynić wyrzuty Lwowianom za to, że wobec Wagnera okazali się *falsch*, a wobec jego dzieł *feig*, wolę pochwalić ich za ich rozum. Lwowianie okazali się mędrszymi od Alberyka, Wotana i Zygryda, skoro za nie w świecie przekłętym „Pierścienia“ nawet widzieć nie chcieli. Wiedzieli, że on przekłętą, że przynosi nieszczęście, to też unikali go jak dżumy. I przekleństwo Alberyka sprawdziło się. „Pierścienia“ przyniosł nieszczęście tym, co się nim zajęli, t. j. dyrektorowi Hellerowi i p. Riberze — pierwszemu stratę materialną, drugiemu moralną, bo przedewszystkiem stratę zaufania w okrytą czoną muzykalność Lwowian, a dalej utratę nadziei, by po świeżych smutnych doświadczeniach dyrektor którykolwiek, kiedykolwiek zabrał się znów do Wagnera.

Es wär zu schön gewesen — es hat nicht sollen sein — jak śpiewa trębacz z Säkingen. Zbyt piękne sny roił p. Riberze i inni Wagnerianie lwowscy. Ale ten, co najlepiej zna swoich jako ewierćwiokowy krytyk muzyczny naszego grodu z góry zapowiedział: „Nie cieszyć się zawczasu! Publiczność nasza na Wagnera nie pójdzie“ — (może nie

w tych słowach, ale w tym sensie), no i miał rację.

Pożegnaliśmy Wagnera i dyrekcja teatru zarzeka się na wszelkie świętości, że już się poprawi i o Wagnerze myśleć w tym sezonie nie będzie. Ale teraz kolej na nas zastanowić się, czy Wagner ma spoczywać w spokoju, lub czy też nie jest obowiązkiem naszym starać się, by zmartwychwstał.

I tu już zabrał głos prof. Niewiadomski i zauważył całkiem słusznie, że „plan wystawienia tetralogii w całości upadł właśnie w chwili, kiedy należało go rozwinąć“. Całkiem słusznie! Zapowiedziany został cykl „Pierścienia“ — gdzie ten cykl? Gdyby za granicą komuś powiedzieć, że u nas cykl „Pierścienia“ urządzi się w ten sposób, że w listopadzie daje się „Złoto Renu“ — w grudniu „Walkiry“ — w styczniu „Zygryda“, a w lutym „Zmierzeń Bogów“, to co by ten ów za oczy na to zrobił. Skoro jednak nie zrobiło się tak, jak trzeba było (t. j. po należytym przygotowaniu wszystkich części „Pierścienia“ wykonać je potem naprawdę cyklicznie), to aby błąd przynajmniej częściowo naprawić, należało zaryzykować jeszcze paręset koron i spróbować dać jeden cykl w całości. Gdyby się nie udało — ha! wtedy dopiero można było z całym sumieniem powiedzieć: zrobiliśmy wszystko a wszystko na nie!.

Straty materialne bołą zapewne! Ale smutno było, gdyby myślę kulturalną, jaką jest bez wątpienia wystawienie takiego „Pierścienia“ brać tylko ze strony materialnej. Być tedy może, że strata materialna boli p. Hellera, ale jeśli sobie przypomnimy, że tenże sam człowiek był tym, który przed laty z nicości powołał do bytu taką Filharmonię, o której mógł z góry być przekonany, że skończy deficytem i gdy uprzytomnimy sobie, że on teraz mimo przestroż, których nie brakło, z uporem godnym sprawy doprowadził do skutku wystawienie „Pierścienia“ — musimy przecież przyjść do przekonania, że ten Heller nie jest tylko wyłączenie „geszefciarzem“, dbającym o swą kieszeń i dlatego nie chcemy wierzyć, iż strata materialna jest przyczyną wycofania Wagnera. Kto inny zawinił, a Wagner... nie powieszono wprawdzie, ale pożegnano.

Błędów, które popełniono, a które przyczyniły się w znacznej mierze do niepowodzenia przedstawień Wagnerowskich — można by teraz już uniknąć, a całość wypróbowana na poszczególnych przedstawieniach, w cyklu poszłyby zupełnie dobrze, publiczność zaś, dla której taki cykl byłby nowością, już dla tego samego nabyłby uczęszczała.

Idzie zatem o naprawienie błędów. — Błędy były reklamowe, natury formalnej — i zasadnicze, materialne. O pierwszych nie mówię, gdyż są ostatecznie mniej znaczące i łatwiejsze do naprawienia — trudniej jest z tymi innymi. W pierwszym rzędzie skompletowanie orkiestry i częściowe przynajmniej odnowienie instrumentów. Wszak te kotły w naszej orkiestrze nie mają już żadnego tonu, — wszak między detymi instrumentami jest już wiele takich, które można darować na cel dobroczynny. — Ale koszt takich instrumentów nowych jest zbyt znaczny, by można żądać sprawienia ich od prywatnego przedsiębiorcy, dzierżawiącego teatr na krótki czas. Ponieważ teatr jest własnością miasta, ono powinno to zrobić, a potem w jakiś sposób amortyzować te koszty częściowo, w ciągu lat. Tak mnie się przynajmniej wydaje. Wydatek kilku tysięcy koron, z pewnością amortyzacji, nie powinien natrafiać na trudności. Ale instrumenty i to dobre zawsze dostać można — trudniej z samymi instrumentalistami. Ot i podczas „Pierścienia“ okazało się, że mimo starań nie można było na przedce dostać porządnego waltornisty. Konserwatorium nasze, mające taką moc kształcącą się pianistów i pianistek, samych *in spe* Sauerów i Paderewskich, nie może zdobyć się na kilku porządnym „detystów“... Przyczyną tego są rozmaite i może o tem kiedyś pomówimy. Tak więc, mimo *les Baranowski*, uchwalonej na zjeździe muzyków we Lwowie — nie pozostaje nie innego, jak odnieść się do braci Czechów i od nich pociągnąć wytrawnych instrumentalistów.

Ale z reorganizacją orkiestry ściśle złączona jest kwestya stałego kapelmistrza, nie takiego, co to jest angażowany tylko na sezon... Tu także miasto, jako właściciel teatru powinno wywrzeć swój wpływ, bo nie niema gorszego dla orkiestry, jak ciągła zmiana w naczelnym kierownictwie. Zmiany takie, nawet w ciele tak skonsolidowanym, jak nadworna orkiestra wiedeńska wywierają wpływ zgnubny i upadek tej wspaniałej instytucji, jaki zgodnie stwierdza cała krytyka wiedeńska tylko temu przypisać należy. Jestto całkiem naturalne. Jedną z kwestyj stabilizacji naczelnego kapelmistrza jest znów ściśle złączona kwestya druga, niemniej ważna: kwestya niezależności od przedsiębiorstwa i samostojności w rzeczach ściśle muzycznych. Tak jest na całym świecie. Co do jakości sił śpiewackich, orkiestralnych, repertuaru operowego etc. decydować powinien wyłącznie

ten, co się na takich rzeczach rozumie i za sukces artystyczny odpowiada.

„Ależ to są żądania zupełnej reformy“ — zawołacie. „Jak Lwów, Lwowem, nigdy nie podobnego nie było, ani się nie śniło nikomu“. Cóż ja winien, że takie rzeczy śnią się czasem mnie, zapewne i prof. Niewiadomskiemu i kolegom po piórze Gruderowi, Bylczyńskiemu i innym. Taki to dziwny naród ci krytycy... Oniby chcieli samych... niemożliwości.

Nie! Czy to naprawdę są same niemożliwości, których żadam?!

Ot i do czego doprowadzają rozmyślenia powagnerowskie!

E. Walter.

Wystawa Podhalańska.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komitetu „Wystawy Podhalańskiej“ w Tow. Przyj. Sztuk pięknych. Przewodniczył prezes wystawy prof. dr. Jan Gwałbert Pawlikowski.

Sekretarz wystawy p. Schröder zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności. I tak: zaproszono wszystkich artystów do wzięcia udziału, wysłano zaproszenia do posiadaczy starych zabytków Podhala, odniesiono się w tej sprawie do delegata wystawy na Warszawę architekta Porczyńskiego, któremu poręczono zbieranie materiałów, do stareczono planów i rysunków lwowskiej firmy stolarskiej, która natychmiast przystąpiła do pracy nad wnętrzem wzorowej chaty góralskiej. Pracę tę dozoruje członek komitetu, architekt p. T. Mokłowski.

Zgłoszeń wpłynęło już dosyć wiele, codziennie prócz tego otrzymuje sekretariat listowne zapytania i oświadczenia gotowości do wzięcia udziału. W pracy tej gorliwie pomaga prawie cała prasa lwowska, która chętnie otworzyła swoje łamy na ogłoszenia i komunikaty.

Projekt na afisz i okładkę do katalogu, rysunku J. Rembowskiemu, oddano już do wykonania zakładów litograficznemu p. Pillera. Do komisji katalogowej powołano nadto znanego pisarza, autora świetnego katalogu medalionów polskich red. Fr. Jaworskiego.

Z kolei zdał sprawę ze swojej podróży do Krakowa i Zakopanego prezes wystawy prof. dr. Jan Gwałbert Pawlikowski. Podróż ta przyniosła nadspodziewane wyniki: wszyscy artyści, mieszkający w Zakopanem, przyobiecali swój udział. Ponadto pertraktował prezes z zarządem szkoły zawodowej i dyrektorem jej, znanym twórcą przesłanych mebli w stylu zakopiańskim, p. Barabaszem. Dyrektor Barabasz obiecał wziąć udział wraz ze szkołą, musi jednak w tej sprawie odnieść się do Ministerstwa robót publicznych. Stosowne podanie wpłynęło w tych dniach do Namiestnictwa. Prócz tego obiecali przesowi wziąć udział p. Biechońska, wyrabiająca przesłane paski stylowe, Muzeum im. Chałubińskiego, które, jeśli tylko będzie możliwe wyda część najważniejszych swoich zbiorów, właściciele dawnych obrazów góralskich, ceramiki, haftów i t. d. W Krakowie konferował dr. Pawlikowski z prof. Axentowiczem, który dał szereg cennych wskazówek i obiecał popierać wystawę, oraz z p. J. Warchałowskim, prezesem Tow. „Sztuka stosowana“, który również życzliwie odnosi się do komitetu, a nawet obiecał przybyć osobiście do Lwowa. Komitet przyjął wiadomość tę z prawdziwą przyjemnością. Następnie przedstawił prezes szereg wniosków, nad którymi wywiązała się obszerna dyskusja. Między innymi ustalono czas otwarcia wystawy na 15 marca. Potrwa ona pełnych 6 tygodni. Następnie kooptowano do komitetu Tow. ludoznawcze, p. Szafranskiemu ze Lwowa, dr. Sternschussa, p. Pollaka z Zakopanego i prof. Sądłowskiemu. Wybrano jury, komisję do dekorowania wystawy i wieszania obrazów, (prezes dr. Pawlikowski, prof. Rybkowski, profesor Rozwadowski, p. Pautsch, sekretarz Sokołowski i p. Schröder).

Na wniosek dr. Lisiewicza postanowiono odnieść się do Rządu z prośbą o subwencję i do P. Ministra kolei o zniżki na przeżytki, na wniosek red. Frylinga do zarządu miasta o wyasygnowanie pewnej kwoty na opędzenie wydatków.

W dyskusji zabierali jeszcze ponadto głos: p. Sokołowski, dr. Węgrzynowski, red. Fryling, dr. Wilusz, red. Wystouch, prof. Rybkowski, prof. Rozwadowski, p. M. Pawlikowski i inni, którzy obok szeregu wniosków podali liczne wskazówki do kogo udać się z prośbą o wypożyczenie obrazów Witkiewicza, Kotsisa, Gersona, H. Lipińskiego, Dembowskiego, Grabowskiego, Schuppego, W. Eljasza i innych.

Uchwalono ponadto wydać raz jeszcze odezwę do publiczności i prasy, udać się do JE. Pana Marszałka krajowego z prośbą o materialne poparcie, asekurować wystawę, oraz stworzyć stałe biuro wykonawcze, w skład którego weszli: prof. dr. Gwałbert Pawlikowski, Michał Pawlikowski, dr. J. Wilusz,

dr. L. Węgrzynowski, red. Fr. Jaworski i A. Schröder. Biuro mieścić się będzie przy ul. 3 Maja 1. 5 II. p. u prezesa wystawy prof. Pawlikowskiego. Sekretariat pozostaje nadal w Tow. przyj. sztuk pięknych.

Posiedzenie zakończyło się o godzinie 8:30 wieczorem.

Jak z prac przygotowawczych widać, „Wystawa Podhalańska” będzie we Lwowie prawdziwym wypadkiem dnia. Na czas trwania wystawy przygotowuje komitet w „Związku naukowo-literackim” szereg odczytów z dziedziny sztuki i przemysłu artystycznego, między innymi prosząc będzie na prelegenta p. J. Warchałowskiego, wykładowcę i prezesa „Sztuki stosowanej”.

„Kwartalnik Litewski”.

(Zeszyty II, III i IV. Petersburg 1910. Redaktor i wydawca Jan Obsta.)

O pierwszym zeszycie *Kwartalnika Litewskiego* pisałem obszernie w ubiegłym roku, podkreślając niezwykle zalety i znaczenie wydawnictwa Jana Obsta.

Dzisiaj, po drobiazgowym przestudiowaniu trzech dalszych okazałych tomów pierwszego rocznika — gdyż na takie określenie bezspornie zasługują — wrażenie dodatnie spotęgowane się jeszcze, z największym więc tylko uznaniem pisać mogę o przedsięwzięciu p. Obsta, wytrawnego bardzo redaktora-wydawcy i prawdziwego miłośnika przeszłości naszej, a zarazem świadomego obowiązku ratowania od niepamięci śladów rodzimej polskiej kultury na Litwie, Białorusi i w Inflantach.

Plan, ułożony bardzo umiejętnie, przybliżył się do realnej kształty, które odpowiedziały w najdrobniejszych nawet szczegółach pierwszemu rzutowi myśli. Marzenia p. Jana Obsta, owiane pragnieniem udostępnienia szerokim kołom czytelników tego, co w głębi jego piersi i serca garzyło się wciąż dłużej godzin rozważań niesłabnącym ogniem poczucia obywatelskiego, skrytykowały się na tysiącach bez mała stronicach druku, dzięki czemu powstała zbiorowemu siłami poważnych bardzo pisarzy dzieło, do którego częstokroć zaglądać wypadnie przyszłym badaczom naszego dorobku. Pożytek ten, płynący z istnienia *Kwartalnika Litewskiego* dla następnych pokoleń, łączy się z czymś równie ważnym dla nas: w epoce strasznej szarzyzny życiowej, zwątpienia w ideały, braku wiary we wszystko, co piękne i szlachetne, dodaje otuchy i podniecenia, rodzi nadzieję w promienniejszą przyszłość, a to już nawet — pomijając realne korzyści — znaczy bardzo wiele.

Zeszyt drugi *Kwartalnika* rozpoczyna piękne wspomnienie, poświęcone tej, która długi lat szereg dziejów polskiej Litwy najjaśniejszą była kartą, największą chlubą i ozdobą. Wiesć żałobna o zgonie Elizy Orzeszkowej obiegła wszędzi i wzduła wszystkie ziemie dawnej Rzeczypospolitej, na Litwie jednak — rzecz łatwa zrozumiała — najdoniośniej odbiła się echem. Bory litewskie żałowały żałowne, słońce lzawa mgłą owionęła, dwory i dworki litewskie przepełnił szep westchnień pobożnych za duszę tej, która ich duszą była lat tyle. I *Kwartalnik* więc, zapisujący skrzętnie wszelkie ślady polskiej na Litwie kultury, nazwisko Orzeszkowej odłożył musiał na pierwszej kartce drugiego zeszytu wydawnictwa, którego gorliwą współpracowniczką miała być właśnie ta wielka mistrzyni słowa i znawczyni serca polskiego.

Ks. prof. dr. M. Godlewski ogłosił obszerną, bardzo ciekawą rozprawę historyczną „O kardynalacie Stanisława Sierżeniewicza-Bohusza”. Jedną z cech charakterystycznych cesarzowej Katarzyny II była wielka szkodliwość dla tych, którzy jej wiernie służyli. Za „złe” wprowadzenie płacila „złem”, ale za „dobre” za przywiązanie do jej monarszej osoby, za ślepe posłuszeństwo, za oddanie się tronowi i sumienną pracę — nagradzała hojnie i częstokroć nawet przekraczała „boską monarchini” miarę w szafowaniu swych łask.

Na wierne służki sypały się honory, klejnoty, godności i donacje złotodajne, sypały się gradem, choć „wiernych służ” był legion cały. Wśród nich spotykamy ludzi najróżnorodniejszych stanów i zawodów, a nie brakło i szeregu zastęp duchownych. W rządzie ostatnich najwybitniejsze miejsce zajmował pierwszy arcybiskup-metropolita mohylowski, Stanisław Sierżeniewicz-Bohusz.

Czy wierna jego służba Katarzynie była natury platonicznej — nie wiemy. Stwierdzamy jeno, że dawny biskup malleński był oddany rosyjskiej monarchini całą duszą, z bajeczną skrupulatnością spełniał jej rozkazy i wiele dla niej zdziałał bez względu na to, jak oceniał Rzym to jego postępowanie.

Rok 1779 stanowi ważny moment w długiej karierze przyszłego metropolity: wszechwładna carowa rozkazała, on zaś bez wahania spełnił czyn, który w Watykanie zrobił wrażenie piorun, bijącego z jasnego nieba. Stosując się do żądań monarchini, zdobył się Sierżenie-

wicz na krok stanowczy: zwołał radę kapitulną do Mohylowa i niby na mocy jurysdykcji nad Zakonami, otrzymanej z Rzymu, ogłasza w dniu 29 czerwca słynny swój reskrypt, zezwalający OO. Jezuitom na otwarcie nowicyatu w Petołku. W całym świecie katolickim zapanało oburzenie z powodu podeptania woli Klemensa XIV, carowa jednak stawiała odważnie czoło wszelkim pociskom i poczęła niebawem z całym, właściwym sobie uporem, kołać w Rzymie o kapelusz kardynański właśnie dla Sierżeniewicza! Rozprawa ks. Godlewskiego, bardzo interesująca, maluje barwnie wszelkie te zabiegi Katarzyny i trudne położenie Watykanu, zmuszonego utrzymywać dobre stosunki z panią tak olbrzymich, przez katolików zamieszkiwanych obszarów. Ostatecznie metropolita kardynałem nie został z własnej woli, nie uczynił bowiem ani jednego kroku celem pozyskania sobie Papieża.

W. Ciechowski skreślił obszerną, jeszcze nie ukończoną pracę p. t. „Czasopisma polskie na Litwie”. Do przyszłego całością historii dziennikarstwa polskiego przynosi ona materiały niezwykle obfite.

Z innych rozpraw, szkiców i notatek zasługują na lekturę uważną i zaszczytną zarazem wzmiankę: Jana Bułbaka „Zamek w Mirze”; G. Manteuffla „Z dziejów starostwa marzeńhauskiego”; dr. Mienickiego „Utrata Smoleńska 1654 r. i sprawa Obuchowicza”; Marka Gozdawy: „Kimbarówka”; „Szkółki w wojew. połockim w XVIII w. po pierwszym kraju rozbiore”; wreszcie „Luźne kartki z przeszłości” (Mozyrz): dr. W. Zahorskiego „Kościeł św. Mikołaja w Wilnie”; ks. Z. Dunin Kozińskiego „Białystok w XVIII wieku”; Bronisława Bouffała „Kartka z przeszłości Stokliżek”; Wandalina Szukiewicz „Wierzenia, przesady i zabobony ludu naszego”; Bohdana Pułjanowskiego „Pamiątki polskie w cesarskim Ermitażu w Petersburgu”; M. Makarenki „Zabytki przedhistoryczne gubernii kowieńskiej” i t. d.

Na osobne wyróżnienie zasługują prace redaktora-wydawcy, nieustrudzonego w zabiegach około wzbogacenia i urozmaicenia *Kwartalnika*, Jana Obsta, jak: „Mickiewicz i Goethe”, sylwetka Józefa Geralda-Wyżkiego, a zwłaszcza „Nasze dwory wiejskie”. W dodatku znalazły się niezwykle ciekawe „Wspomnienia o Świsłoczy, Dereczynie i Różanie Leona Potockiego”, podane do druku przez Michała Federowskiego.

Taką jest w najwznieślijszych zarysach treść trzech zeszytów *Kwartalnika Litewskiego*. Jeżeli wspomniemy nadto, że jest on bogato ilustrowany, że przynosi czytelnikom podobizny wybitniejszych mężów ubiegłych stuleci, zabytków i pamiątek, wówczas w całej pełni wystąpi i wartość wydawnictwa i niezaprzeczalna zasługa Jana Obsta.

Michał Rolle.

OSTATNIA POCZTA.

— Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej rozpoczęła wczoraj dyskusję nad etatem wojskowym.

P. Minister wojny w dłuższym *exposé* wyłuszczył, że budżet na r. 1911 zawiera wydatki tylko dla części projektowanych reform wojskowych, które mają się opierać na dwuletniej służbie wojskowej. Obok finansowej sanacyi budżetu wojskowego, poczynione będą starania o organizacyjne zarządzenia, których program rozdzielony jest na 4 lata.

W ciągu dyskusyj prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary oświadczył, że projekt nowej procedury karnej wojskowej jest już na ukończeniu i w najbliższym czasie będzie mógł być przedłożony Izbie poselskiej.

— Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą bankową.

— Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj w dalszym ciągu obrady nad nowelą sądową.

Komisya budżetowa rozpoczęła wczoraj dyskusję nad etatem wojskowym. Minister wojny dawał poufne wyjaśnienia o sile wojska innych państw w czasie pokoju i o ich położeniu wojskowym, poczem oświadczył, że obejmuje za przedłożenie odpowiedzialność.

Sekretarz stanu dla spraw zagranicznych oświadczył, że sytuacja zagraniczna jest taka sama, jak ją niedawno przedstawił kanclerz w parlamencie.

— Druga Izba holenderska przekazała projekt obwarowania wybrzeży komisji.

— W Konstantynopolu krąży pogłoski że Porta postanowiła oddać kwestyę sporną zatoki perskiej pod rozstrzygnięcie trybunału rozjemczego w Hadze.

— Waszyngtońska Izba reprezentantów przyjęła t. zw. „bill szpiegowski”, który naznacza karę do 1000 dolarów za fotografowanie obiektów strategicznych, oraz kilkuletnie więzienie za udzielenie informacji obcym państwom.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 8 lutego. Sąd pow. lwowski III. nadesłał do Prezydium Izby posłów pisma w sprawie ścigania p. Breitera za przestępstwo z § 22 ust. prasowej.

Izba przystąpiła do dalszej rozprawy ogólnej nad ustawą o domokrawstwie.

P. Minister handlu dr. Weiskirchener nawiązał do mowy poprzednich mówców i zaznaczył, że nawet mowę *contra* nie mogli zaprzeczyć, że w obecnych warunkach dla wielkiej liczby obszarów i wielkiej liczby towarów domokrawstwo stało się bezpodstawne i że wchodzi ono w rachubę tylko w poszczególnych okolicach, jakoż tylko co do niektórych towarów. P. Minister występował przemawiając za wnioskami komisji i nazwał ustawę kompromisem między sprzecznymi interesami.

Następnie przemawiał p. Malik.

Po p. Maliku przemawiali pp. Hajn, Pabst, Remes, Horský, Bachmann, poczem dyskusję zamknięto.

Zabrał głos mówca generalny p. Bös-müller (przeciw). Posiedzenie trwa dalej.

Katastrofa kolejowa.

Kraków, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Pociąg pospieszny nr. 2, przybywający ze Lwowa do Krakowa o godz. 6:49 rano, najechał dziś około godz. 5 rano między Ropczycami a Dębicą na pociąg towarowy nr. 290. Według telegraficznej relacyi z Ropczyc poniósł śmierć jeden konduktor pociągu towarowego, a kilku konduktorów jest pokaleczonych. Z podróży nikt nie doznał szwanku. Na miejsce wypadku wyjechali: dyrektor Zborowski, inspektor gen. Kunz i dr. Holański.

Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Wskutek zderzenia się pociągu pospiesznego nr. 2 z pociągiem towarowym dzisiejszej nocy między Ropczycami a Dębicą i zatarasowania obydwóch torów połączenie kolejowe z Krakowem jest chwilowo przerwane. Ostatni pociąg z Krakowa nr. 19 nadszedł dziś rano o godz. 7 m. 37. Pociąg pospieszny wiedeński nr. 7 nadejdzie do Lwowa prawdopodobnie dopiero około godz. 1 m. 30.

Kraków, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Konduktor zabity podczas zderzenia pociągów nazywa się Franciszek Patyk; nazwisko konduktora ciężko rannego jest Józef Zaczny. Obaj mieszkali w Podgórze.

Przeszkody już usunięto i przerwany skutkiem katastrofy ruch kolejowy przywrócono.

Kraków, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Arszowano tu właściciela sklepu z towarami modnymi Markusa Czoppa, oraz żonę jego i teścią pod zarzutem oszukiwania bankrutwa na kilkadziesiąt tysięcy koron.

Wiedeń, 8 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister handlu zatwierdził wybór Samuela Horowitza na prezesa, a Leopolda Baczewskiego na wiceprezesa lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej na rok 1911.

Wiedeń, 8 lutego. Rada nadzorcza „Niederöst Escompte Gesellschaft” uchwaliła z czystego zysku 6.974.000 koron rozdzielić 91% pre. dywidendę oraz podwyższyć kapitał akcyjny z 60 na 75 milionów.

Paryż, 8 lutego. Na radzie ministerjalnej postanowiono usunąć kapitana okrętu Ferere z jego stanowiska w sztabie generalnym za pomieszczenie artykułu w jednym z pism o marynarce francuskiej.

Paryż, 8 lutego. *Figaro* zamieszcza następującą depezę z Petersburga: Ton prasy paryskiej w szczególności dziennika *Temps* wywołuje tu przykre wrażenie. Ponowne insynuacje, skierowane przeciw sojuszowi francusko-rosyjskiemu, budzą zaniepokojenie nawet w kołach najbardziej optymistycznych. Zapytują, jaki cel mieć mogą te artykuły, które w błąd wprowadzają publiczność francuską. Nie można podawać w wątpliwość siły sojuszu francusko-rosyjskiego, który, jak od szeregu lat, tak i nadal, pozostaje osiå polityki europejskiej.

Elpaso, 8 lutego. Od walki niedzielnej, w której powstańcy zmusili do odwrotu pułkownika armii związkowej, miasto Juarez jest przez nich zupełnie otoczone. Wczoraj o 2 po poł. silny oddział powstańców wyruszył w kierunku zachodnim. Wzgórza za pozycyą powstańców są obsadzone. W godzinę potem powstańcy poczęli strzelać do forpoczty wojska związkowego, które wobec tego musiało wycofać się z Juarez.

Lizbona, 8 lutego. Mimo zakazu procesy z obrazem św. Sebastjana przeciągała ulicami. Przyszło do demonstracyi, przyczem aresztowano 20 osób.

Londyn, 8 lutego. Izba gmin zajmowała się rozprawą adresową. Większą część

posiedzenia wypełniło omawianie spraw polityki wewnętrznej. Na końcu posiedzenia unionista Lloyd George prosił o ponowne zaznaczenie stanowiska rządu względem „trójporozumienia” i określenia stanowiska W. Brytanii w sprawie zatoki Perskiej.

Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Kinnon Wood odpowiedział, że nie widzi powodu, dla którego Lloyd mógł żądać nowych w tej mierze oświadczeń. Nie zaszła co do tego zmiana polityki rządu, ani nie wyłoniły się nowe okoliczności, któreby mogły skłonić rząd do nowych oświadczeń. Dalej mówca zaznaczył, że umowa, jaką zamierza obecnie zawrzeć Rosyja z Niemcami, dotyczy tylko kolei w sferze interesów rosyjskich, a nie narusza interesów angielskich w Persyi. Mówca może zapewnić, że stanowisko Anglii w sprawie zatoki Perskiej pozostało takie same, jak dotąd. Stosunek porozumienia Anglii z pewnymi mocarstwami nie ma charakteru wyłącznego, ani też nie zwraca się przeciw innym państwom.

Na tem posiedzenie zamknięto. Opozycya postawi dziś wniosek o zmianę adresu.

Londyn, 8 lutego. Dziś w nocy żołnierze policyjni, z których wielu uzbrojonych było w rewolwery, obstawiało kilka ulic na wschodzie Londynu i zdawało się, że nastąpi obłędnie ul. Sydney. Około godz. 3 nad ranem żołnierzy wycofano po uwiezieniu pewnego młodego Rosyjanina i jakiejś kobiety, których poszukiwano od końca grudnia ub. r. w związku z morderstwem w dzielnicy Houndsditch.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Zarząd szałskiego oddziału „Ostmarkenvereinu” uchwalił podobną rezolucyę w sprawie wyłączenia, jak główny zarząd, nawet w nieco ostrzejszym brzmieniu. Hakatystyczna *Schlesische Ztg.* podając tę rezolucyę, dodaje swe uwagi, wskazujące konieczność bezwzględnej zastosowania owej ustawy.

Polacy pod berłem rosyjskiem.

Wilno, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Zgodnie z wnioskiem kuratora okręgu naukowego ministerstwo oświaty zamknęło gimnazjum Piesockiego w Wilnie. W odpowiedzi na podanie właściciela o pozwolenie na otwarcie nowego gimnazjum pod warunkiem przyjęcia uczniów ze szkoły Piesockiego, ministerstwo udzieliło pozwolenia tylko na otwarcie klasy wstępnej. Tym sposobem przeszło 200 uczniów pozabawionych jest szkoły.

Sosnowiec, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Onegdaj rano nieznaną osobą strzelił dwa razy do wydawcy *Iskry* p. Monsiorskiego i zranił go w nogę.

Kijów, 8 lutego. (Tel. prywatny.) Wyjechała zjazd do Petersburga deputacya kijowskiego gubernialnego komitetu ziemskiego, celem starań o przyspieszenie reformy ziemskiej w kraju południowo-zachodnim i zmniejszenia cenzusu wyborczego. Deputacya kijowska ma spotkać się w Petersburgu z deputacyą podolską. Deputacye mają nadzieję uzyskać posłuchanie w Carskiem Siole.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 8 lutego 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcje austriackiego Zakładu kredytowego 675-75, Akcje węgierskiego Zakładu kredytowego 868 —, Akcje Anglobanku 326 25, Akcje Unionbanku 637-—, Akcje Länderbanku 535-50, Akcje Bankvereinu 562-—, Akcje Bodencredit 1335-—, Akcje galicyjskiego Banku hipotecznego 684-—, Akcje kolei państwowych 746 50, Akcje, kolei Południowej 114-25, Akcje kolei Elbethal —, Akcje kolei Północnej 5160 —, Akcje kolei czerniowieckiej 559-—, Akcje Alpiny 778 —, Akcje Bima Muranyi 682-50. Akcje praskiego Towarzystwa żelaz. 2619-—, Akcje Fabryki broni 749-—, Akcje Tureckie tytoniowe 364-—, Akcje Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 803-—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91-80- Renta majowa 93-—, Austriacka Renta koronowa 92-95, Węgierska Renta koronowa 91-70, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92-60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93-25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99-10, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110-50, 4-prc. Listy Banku krajowego 93-75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99-40, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98-65, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93-65, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 93-—, Losy tureckie 255-—, Marki 117-33, Rubel 254-—, 5-prc. Rosyjska pożyczka z r. 1906 104-—, Akcje praskiego Banku kredytowego (placeno) 724-—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 93-—. Galicyjski Bank ziemski 99-10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreczowiecki.

NADESLANE

Dentysta

Dr. Michał Wiktor

ul. Halicka 21 dom WP. Bałabana.

Leczenie fistułów i korzeni, plomby, sztuczne zęby.

Bracia Tercyarze

w Przytulisku ubogich brata Alberta

we Lwowie, ul. Kleparowska 15,

wykonywać wszelkie naprawy mebli gładkich; wyrabiają łożka składane, słomianki. Ceny umiarkowane. Na żądanie zabierają meble do naprawy — naprawione odsyłają.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 8 lutego.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. Includes sub-tables for 'K h k h' and 'K h k h'.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podróż do Palestyny i Egiptu.

W pierwszych dniach marca b. r. wyrusza z Galicji, wędrując ze Lwowa, pielgrzymka do Ziemi Świętej przez Czerniowce, Bukareszt, Konstantynopol, Kaiffę, Jaffę do Jeruzolimy — z powrotem przez Kairo, Aleksandryę, Ateny i Konstantynę do kraju. — W podróży tej bierze osobisty udział, także jako uczestnik J. Eksc. Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

Blizsze szczegóły, wyjaśnienia i programy udziela: BIURO PODRÓŻY Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 8 lutego 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. H. Tyszkiewicz z Kijowa, hr. J. Korytowski z Piotryczy, M. Torosiewicz z Putiatycz, R. Ochocki z Kalinowszczyzny, A. Żółtowski z Krakowa, F. Siedl-cki z Niemiji, T. Korssowski z Niemiji, G. Demianowicz z B-szarabii.

Hotel Imperial.

P. Z. Obertyński z Hujca.

Hotel Krakowski.

P. J. Przychocki z Batiatycz.

Hotel Sans-souci.

P. J. Tyrowicz z Jaworowa, Z. Jełowicki z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. M. Olszewski z Rosyji, S. Puntschert z Rozważa.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa (krajów koronnych)', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy', 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Wokale', 'N. Waluty'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Losy'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'płaca', 'żądają', 'J. Akcje banków', 'K. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych', 'M. Wokale', 'N. Waluty'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 6030/10 (7) (1325)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Singer et Comp. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 22 lutego 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja realności objętej lwh. 757 ks. gr. gm. kat. Zagrobela obejmującej parę bud. 227 z chatą z gliny i pgr. lkat. 126,1 stanowiącej ogród.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1924 kor.

Najniższa cena wynosi 1282 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszym zatwierdza i odnosi się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-

wania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Tarnopol, dnia 7 stycznia 1911.

L. cz. E. 3830/10 (1322)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacja realności objętej lwh. 338 ks. gr. gm. kat. Wojskie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 795 kor.

Najniższa cena wynosi 530 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 2969/10 (5) (1221)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Bliimy Westreich w Krośnie, odbędzie się dnia 3 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacja 1/4 części realności lwh. 102 gm. kat. Szczepańcowa objętej. Nieruchomość ta oceniona jest na 924 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 616 kor. 16 hal. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. E. 2173/10 (4) (1333)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Zygmunta vel Natana Goldberga, odbędzie się dnia 27 marca 1911 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja realności lwh. 202 i 400 gminy Jawornik objętej nieobjętej ma-

sy spadkowej bł. p. Benjamina vel Józefa Goldberga własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) lwh. 202 na 200 kor., b) lwh. 400 bez utrzymania ciężaru na 800 kor. przy utrzymaniu takowego na 770 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 133 kor. 34 hal., ad b) na 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Myślenice, dnia 24 stycznia 1911.

L. cz. E. 2789/10 (1219)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Liebera, kupca w Krośnie, odbędzie się dnia 8 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacja: a) połowy realności lwh. 134 gm. kat. Głównienka, b) połowy realności lwh. 299 gm. kat. Głównienka.

Nieruchomości te ocenione są na: a) 8 kor. 74 hal., b) 108 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 5 kor. 82 hal., b) 72 kor. 08 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Krosno, dnia 16 grudnia 1910.

L. cz. E. 1309/10 (7) (1306 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Diamanda, odbędzie się dnia 1 marca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja całej realności objętej lwh. 776 ks. gm. Demnia.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 21 grudnia 1910.

L. cz. E. 3717/10 (5) (1206 3-3)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 10 marca 1911 licytacja:

a) połowy realności lwh. 922 i b) całej realności lwh. 914 ks. gr. gminy kat. Nowy Sącz objętych.

Cena szacunkowa wynosi: ad a) 9111 kor. 25 hal., ad b) 15.734 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 4555 kor. 63 hal., ad b) 7867 kor. 38 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 7 grudnia 1910.

L. IX. b. 1170/ (11) 911 (1345 1-3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo rekonstrukcji gościńca dobromińskiego w klm. 16-780-17-520 i w klm. 17-702-18-120 w przemyśle okręgu budownictwem w roku 1911 odbędzie się dnia 14 lutego 1911 w c. k. Starostwie w Przemyśle licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne robót wykonać się mających wynoszą 55.288-80 K.

Koszta robót ryczałtowych wykonać się mających wynoszą 450-20 K.

Razem 55.739-00 K.

Warunki ogólne i szczegółowe budowy, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, według wzoru podanego we warunkach ogólnych a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5 pre. kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych względnie nadwyżki nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien w ofercie na właściwym miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone według wzoru albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną ofertowemu zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

Za c. k. Namiestnika:
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 1613/9 (17) (1323 1-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 lutego 1911 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 33 licytacja: a) realności objętej lwh. 388 ks. gr. gm. kat. Zagórz, b) realności objętej lwh. 559 ks. gr. gm. kat. Zagórz.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione a to realność: ad a) pomienionej na 10 215 kor., ad b) pomienionej na 3600 kor.

Najniższa cena co do obu realności wynosić będzie kwotę 9211 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem połączonym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-

dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 31 grudnia 1910.

L. cz. E. 2052/10 (5) (1293)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 lutego 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Belzie odbędzie się licytacja realności lwh. 335 i 170 tudzież połowy realności lwh. 38 gm. kat. Leszczków z których lwh. 335 składa się z 3 parcel gruntowych łącznego obszaru 2 morgi 548 s.², zaś lwh. 170 z jednej parceli gruntowej obszaru 652 s.², wreszcie lwh. 38 gminy kat. Leszczków z jednej parceli budowlanej i 4 parcel g unowych łącznego obszaru 685 s.² z czego na dłużniczą realność (połowę) wypada 342 5 s.². Na parceli budowlanej stoi chałupa, stodoła, chlewy i spichlerz.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: lwh. 335 na 2342 kor. 50 hal., lwh. 170 na 407 kor. 50 hal., dłużnicza połowa lwh. 38 na 1069 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1561 kor. 65 hal., ad 2. 271 kor. 65 hal., ad 3. 712 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem połączonym.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Belz, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 331/10 (7) (1312)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egzekucyjnej p. Stanisława Motylewskiego i spółn. we Lwowie przeciw Janowi Kantemu 2 im. Berkemu w Karwodrzy pto 319 kor. 80 hal. z pn. wyznacza się termin licytacyjny na dzień 20 lutego 1911 w tutejszym sądzie, biuro Nr. 1 celem sprzedaży legatu wynoszącego obecnie 20 000 koron, który na podstawie ostatniej woli rozporządzenia z daty Tuchów 4 stycznia 1901 L. R. 8686 przez ojca zobowiązanego ś. p. Karola Berkiego zeznanego i aktów spadkowych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie do l. cz. A. 2/7 sporządzonych na zobowiązanego Jana Kantego Berkego przypada.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 20.000 kor. a gdyby się nikt nie znalazł ktoby tę kwotę ofiarował, w mowie będąca pretensya sprzedana będzie i niżej tej ceny, t. j. nawet za najniższą cenę.

Akta powyższej sprawy przeglądać można w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchów, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. E. 1284/10 (9) (1355)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Józefa Grünberga kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 9 marca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja realności połowy objętej lwh. 1739 gm. kat. Grzymałów, stanowiącej parterowy dom mieszkalny z ogrodem wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodu.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację wraz z przynależnościami jest oceniona na 3192 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1596 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grzymałów, dnia 18 stycznia 1911.

L. cz. E. 3055/10 (5) (1178)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 marca 1911 o godzinie 10 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacja: a) 21/840 części realności lwh. 93, b) 2/16 lwh. 97, c) 15/54 lwh. 652, d) 6/45 lwh. 653, e) 36/135 lwh. 654, f) 6/90 lwh. 655, g) 3/10 lwh. 848, h) 14/30 lwh. 961, i) 299/960 lwh. 963, k) 33/45 lwh. 1816, l) całej realności lwh. 1815 gminy Nowy Targ.

Powyższe części realności oceniono na: ad a) 2 kor. 99 hal., ad b) 82 kor. 32 hal., ad c) 156 kor. 50 hal., ad d) 50 kor. 60 hal., ad e) 162 kor., ad f) 3 kor. 80 hal., ad g) 35 kor. 31 hal., ad h) 878 kor. 50 hal., ad i) 168 kor. 93 hal., ad k) 3230 kor., ad l) 442 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad a) 2 kor., b) 54 kor. 88 hal., c) 104 kor. 34 hal., d) 33 kor. 72 hal., e) 108 kor., f) 2 kor. 60 hal., g) 23 kor. 54 hal., h) 585 kor. 66 hal., i) 112 kor. 62 hal., k) 2153 kor. 32 hal., l) 294 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. E. 1045 10 (4) (1335)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nuchyma Heftera z Gwoździa, odbędzie się dnia 8 marca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 247 gminy Stany.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1350 kor.

Najniższa cena wynosi 900 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 26 stycznia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (1280 3-3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku p. Marka Feuersteina we Lwowie ul. Grodecka 59, pod firmą: Skład narzędzi rolniczych i maszyn do sżycia Marka Feuersteina we Lwowie zarejestrowanego.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. radcę sądu kraj. dr. Władysława Małaczyńskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Teofila Srokowskiego adw. krajowego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 15 lutego 1911, o godzinie 9 przed poł. w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 marca 1911, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 20 marca 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczac się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 2 lutego 1911.

L. cz. S. 1/11 (1) (1315)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leiba Jama, Eziela Jama i Efraima Aleksandrowicza z Ruszowa, obecnie z miejsca pobytu niewiadomych.

Komisarzem konkursowym mianuje się e. k. Radcę Sądu krajowego p. Załuckiego w Rzeszowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Józefa Schauffa adwokata w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 17 lutego 1911 godzina 9 30 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 43, II p. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 marca 1911 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 14 marca 1911 o godzinie 9 30 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczac się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3 lutego 1911.

Konkurs.

L. 254 (1251 2-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia 2 posad lekarzy okręgowych z siedzibą w Baranowie i Nadbrzeziu w powiecie Tarnobrzskim, rozpisuje się niniejszem konkurs stosownie do postanowień § 8 ustawy z 5 października 1906 Nr. 148 Dz. u. i rozp. kraj.

Okręg sanitarny w Baranowie obejmuje gmin 16: Baranów, Dymitrów duży, Dymitrów mały, Domacyn, Skopanie, Wola gołęgo, Knapy, Durdy, Dąbrowica, Nagnajów, Suchorzów, Siedleszczany, Dęba, Tarnowska wola, Rozalin i Alfredówka.

Okręg sanitarny w Nadbrzeziu obejmuje gmin 11: Nadbrzezie, Zarzekowice, Koźmierów, Ostrówek, Trześń, Zalesie gorzyckie, Gorzyce, Wrzawy, Motyceze poduchowne, Wielowieś i Sokolniki.

Chcący uzyskać te posady mają wykazać prócz dostatecznego fizycznego uzdolnienia, nadto następujące warunki:

1. obywatelstwo austriackie,
2. dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znsjomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,
6. nieprzekraczalny wiek lat 40.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazał się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykalnym.

Posady powyższe nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, po upływie zaś tego czasu, na pisemną prośbę mogą być nadane stałe.

Do posad tych przywiązana jest roczna płaca po 1200 kor., płatna w ratach miesięcznych z góry, a nadto tytułem zwrotu kosztów na podróże służbowe roczny datek dla posady w Baranowie w kwocie 600 kor., zaś w Nadbrzeziu 500 kor., płatne w ratach kwartalnych z góry.

W końcu zaznacza się, że posady lekarzy okręgowych połączone są z prawem do emerytury a to w granicach postanowień ustawy z 12 maja 1909 Nr. 62 Dz. u. kr.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego najpóźniej do dnia 10 marca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 25 stycznia 1911.

Sekretarz: Prezes:
Bielewicz Horodyński.

L. cz. 127 6/11 (1297 3-3)

Konkurs.

W sądzie powiatowym w Dąbrowie jest do obsadzenia posada stałego pomocnika kancelaryjnego.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podanie do Naczelnictwa tutejszego sądu najdalej do dnia 15 lutego b. r.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 3 lutego 1911.

L. Prez. 2551 (1277 2-2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 29 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę sędziego powiatowego i naczelnika sądu powiatowego w Brodach upływa z dniem 20 lutego 1911.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 31 stycznia 1911.

L. 530/II. (1347 1-2)

Konkurs.

Dnia 5 marca 1911 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcę więźni przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Lwowie wedle konkursu z dnia 4 lutego 1911 w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.

Lwów, dnia 4 lutego 1911.

L. 283 (1346 1-2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady dozorcę więźni rozpisany dnia 11 lutego 1911 w Nr. 30 „Gazety Lwowskiej“ upływa z dniem 11 marca 1911.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 6 lutego 1911.

L. Prez. 53/11 (1330 1-3)

Od 15 lutego 2 posady pomocników kancelaryjnych biegłych w dziele karnym i egzekucyjnym do obsadzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 4 lutego 1911.

L. Prez. 2552 (1358)

Konkurs.

Posada sędziego powiatowego jako komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Przemyślu w VIII. klasie rangi tudzież posada sędziego jako komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Glinianach i w Sniatynie w IX. klasie rangi jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te posady lub o takie posady przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, wniosą należycie udokumentowane podania najdalej do 20 lutego 1911 do odnośnego Prezydium sądu I. instancji.

Za podróże służbowe we własnym powiecie należą się komisarzowi ograniczone dyoty (Taggeld) w myśl rozporządzeń z 3 lipca 1854 Nr. 169 Dz. u. p. i z dnia 28 września 1858 Nr. 166 Dz. u. p.

Tytułem wynagrodzenia za jazdy wypłacaną będzie komisarzowi ryczałtowa kwota 1000 kor. rocznie w równych ratach miesięcznych z dełu.

Komisarz jest jednak obowiązany przy wspólnych podróżach służbowych z miejsca swojej siedziby urzędowej do każdorazowego miejsca odbywania komisji i napowrót i między dwoma miejscami komisyjnymi pełnić się o przewiezienie pisarza i urzędnika pomiarowego, tudzież narzędzi mierniczych, ksiąg gruntowych i innych aktów urzędowych bez prawa do osobnego za to wynagrodzenia.

Za komisje odbywane bez użycia pomocy wynagrodzić winien komisarz innych członków komisji (pisarza, geometrę) w rozmiarach określonych w uwagach zawartych w dzienniku rozporządzeń Ministerstwa sprawiedliwości z r. 1887 str. 126.

W wypadkach przewidzianych w punkcie 2 tych uwag komisarz nie jest uprawniony do zaliczania określonego także wynagrodzenia lecz tylko inni członkowie komisji.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 6 lutego 1911.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 1/11 (2) (1288)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach jako Trybunał prasowy czekał na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść kart korespondencyjnych z napisem „Franz Josef“ i oznaczonych „Printed of Germany“ zawiera przedmiotową istotę zbrodni z § 63 u. k., uznał zatem za usprawiedliwioną zarządzoną przez c. k. Prokuratora Państwa konfiskatę tych

kart i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego z tem, że zabrany zapas kart ma być zniszczony.

Brzeżany, dnia 25 stycznia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 9/11 (1) (839)

Edykt.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dudkowi pozwanemu wnieśli Franciszek i Agnieszka Twarogowie z Odrzykonka skargę do tutejszego sądu o zapłatę kwoty 600 kor. zpn.

Ustna rozprawa wyznaczona na 25 stycznia 1911 o godzinie 10 rano b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanego ustanowiono adw. dr. Roberta Pawłowskiego w Krośnie celem strzeżenia praw na czas nieobecności, lub dopóki w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. Cw. III. 6660/10 (2) (853)

Edykt.

Przeciw Tadeuszowi Chłopickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez galicyjską Kasę zaliczkową we Lwowie pozew o 1900 koron.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1910 Cw. I. I. 6660/10 (1).

Celem strzeżenia praw Tadeusza Chłopickiego ustanawia się p. adw. dr. Stanisława Bielińskiego we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Tadeusza Chłopickiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.

Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. C. II. 31/11 (1) (1331)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu Perli Willer wnieśli Mojżesz i Krein dla Strichowie do tut. sądu pozew o uznanie pretensji za umorzoną i wpis o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie tego pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1 marca 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 3.

Kuratorem dla pozwanej ustanowia się p. adw. Hibla w Jaworowie, który będzie ją zastępować na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jaworów, dnia 1 lutego 1911.

Z. I. 310/6 (1362)

Verordnung

der k. k. Statthalterei vom 2 Februar 1911 Zl. I. 832/5, mittelst welcher die Besichtigung der Wohnung und sonstigen Bestandgegenstände in der königlichen Hauptstadt Krakau geregelt wird.

Auf Grund des Artikels XI. 1 des Gesetzes vom 1 August 1895 R. G. Bl. N. 112 findet die k. k. Statthalterei im Einvernehmen mit dem k. k. Oberlandesgerichte in Krakau Folgendes zu verordnen.

§ 1.

In Ermangelung einer anderweitigen Vereinbarung dürfen die Wohnungen und sonstige Mietobjekte nach erfolgter Kündigung nur an Wochentagen in der Zeit von 12—1 Uhr Mittags und von 4—5 Uhr Nachmittags besichtigt werden.

§ 2.

Bei der Besichtigung hat die Mietstigen stets der Hauseigentümer beziehungsweise sein bestellter Bevollmächtigter oder der Hausbesorger zu begleiten.

§ 3.

Da Besichtigung des Mietobjektes darf in einer für den Wohnungsinhaber nicht allzu belästiger Weise vorgenommen werden und darf das unerlässliche Mass nicht über schreiten.

§ 4.

Diese Verordnung tritt mit dem Tage ihrer Verlautbarung im Landes-Gesetz und Verordnungsblatte in Wirksamkeit.

Von der k. k. Statthalterei.

Lemberg, am 2 Februar 1911.

L. cz. C. III. 2/11 (3) (1353)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Piekarczykowi właścicielowi realności z Babie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie przez Jana Kruka z Babie, pozew o 145 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 10 lutego 1911 o godz. 9 30 rano w sądzie pow. w Chrzanowie, b. Nr. 12.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Piekarczyka ustanawia się p. dr. Gustawa Riesera adwokata w Chrzanowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Chrzanów, dnia 16 stycznia 1911.

(1349 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 27 stycznia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Franciszka Górnickiego z siedzibą we Lwowie, dr. Izraela Gelbera z siedzibą w Kopyczyńcach, dr. Izaka Königsberga z siedzibą w Budzanowie, dr. Samuela Kruha z siedzibą w Czortkowie i dr. Abrahama Nadla z siedzibą w Wojniłowiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 28 stycznia 1911.

L. cz. C. III. 44/11 (1) (1308 1-3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej s. p. Włodzimierza Nawrockiego, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Joachima Kaczkę aptekarza w Niemirowie pozew o zapłatę kwoty 734 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 lutego 1911 o godz. 9 rano w tutejszym sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się pana dr. Henryka Rosenberga adw. w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa spadkowa objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirow, dnia 2 lutego 1911.

L. XVI. b. 25 (1194 1-3)

Obwieszczenie.

Kandydaci zawodu lśno gospodarczego zamierzający w roku 1911 przystąpić do egzaminu państwowego przepisane dla gospodarzy leśnych winni najpóźniej do 31 marca 1911 wnieść do c. k. Namiestnictwa podania zaopatrzone dokumentami i załącznikami wymaganymi według przepisów § 3 rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 3 lutego 1903 Dz. p. p. Nr. 30 a to kandydaci będący w służbie publicznej we właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem właściwego c. k. starostwa, względnie c. k. dyrekcji policyi.

Kandydaci starający się o uwolnienie od opłaty taksy egzaminacyjnej mają wnieść równocześnie w tej samej drodze osobne podanie zaopatrzone świadectwem ubóstwa wystawionem przez zwierzchność gminną i potwierdzonem przez urząd parafialny ostatniego miejsca zamieszkania, a stwierdzającym stosownie do przepisu § 23 powołanego rozporządzenia ministerialnego względnie § 14 rozporządzenia z dnia 14 czerwca 1889 Dz. p. p. Nr. 100 stosunki przytoczone przez petenta na uzasadnienie własnego ubóstwa osób do jego utrzymania prawnie obowiązanych.

Podania po terminie, a więc po dniu 31 marca 1911 wniesione lub niezaopatrzone przepisanymi dokumentami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 stycznia 1911.

L. cz. C. I. 14/11 (1) (1301 2-3)

Edykt.

Przeciw Marynie Cymbał zamężnej Głowa, której życie i miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Fedka Cymbał w Kałaharówce pozew o uznanie prawa własności do zachodniej podłużnej połowy pgr. lk. 446 i 447 lwh. 12 gm. Kałaharówka obj.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 lutego 1911 o godz. 10 rano w tymże sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Maryny Cymbał zam. Głowa ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notariusza w Grzymałowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Marynę Cymbał zam. Głowa w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 11 stycznia 1911.

L. 4844/911 (1348 2-3)

W sprawie należności ekwiwalentowej.

W dniu 1 stycznia 1911 rozpoczęło się siódme dziesięciolecie należności ekwiwalentowej. Z tego powodu, a celem wymiaru wspomnianej należności za czas od 1 stycznia 1911 do końca roku 1920, zarządziło Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 10 października 1910, Dz. u. p. Nr. 186, że osoby prawne, obowiązane do płacenia należności ekwiwalentowej, mają najdalej do końca kwietnia 1911 przedłożyć zeznanie (fasyę) swego majątku, a to wedle stanu z 1 stycznia 1911. Osoby prawne, mające swą siedzibę we Lwowie względnie w Krakowie lub w okręgu Sądu powiatowego S. II. we Lwowie względnie Sądu powiatowego krakowskiego, mają wnieść zeznanie w Urzędzie wymiaru należności we Lwowie względnie w Krakowie, wszystkie inne mają je wnieść w Dyrekcji tego okręgu skarbowego, w którym znajduje się siedziba dotyczącej osoby prawnej.

To zeznanie należy sporządzić na urzędowych formularzach określonych w § 6 powołanego rozporządzenia, które to formularze można nabyć po cenie 2 hal. za arkusz w Ekonomacie krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie (płac Cłowy l. 1), oraz we wszystkich galicyjskich Urzędach podatkowych z wyjątkiem lwowskich. Zeznania sporządzone nie na formularzach urzędowych władza skarbowa nie przyjmie.

Dokładniejsze wskazówki co do treści i formy zeznań zawiera rozporządzenie ministerialne, powołane na wstępie. Odbitki tegoż po cenie 20 hal. za sztukę nabyć można w Ekonomacie krajowej Dyrekcji skarbu oraz w Urzędach podatkowych z wyjątkiem lwowskich.

W razie nieprzedłożenia zeznania w przepisany termin, zastosowany będzie § 80 ustawy należnościowej z 9 lutego 1850, Dz. u. p. Nr. 50 w ten sposób, iż przez cały okres dziesięcioletni, na który wymiar należności ekwiwalentowej nastąpi, pobierać się będzie tę należność w dwukrotnej wysokości.

W myśl § 3 powołanego rozporządzenia ministerialnego mają osoby prawne, którym wedle ustawy przysługują zupełne lub częściowe uwolnienie od należności ekwiwalentowej, wykazać władzy skarbowej tytuł uwolnienia i wyjednać uznanie tegoż.

C. k. galicyjska krajowa Dyrekcja

skarbu.

Lwów, dnia 27 stycznia 1911.

Ч. 4844 911

В справі еквівалентової належності.

Дня 1 січня 1911 розпочалося семдесятилітнє еквівалентової належності. З тої причини, а в цілі виміру згаданої належності за час від 1 січня 1911 до кінця року 1920 зарядило Міністерство skarbu розпорядженням з 10 жовтня 1910 В. з. д. Ч. 86, що особи правні, обов'язані до плачення еквівалентової належності мають найдаліше до кінця квітня 1911 предложити зіване (фасию) свого маєтку, а то після стану з 1 січня 1911. Особи правні, які мають свій осідок у Львові względно в Кракові або в окрузі повітового суду С. II. у Львові względно повітового суду краківського, мають внести зіване в Уряді виміру належності у Львові względно в Кракові; всі інші мають его внести в Дирекції того skarbu-вого округа в котрім нах-дять ся осідок дотичної правної особи.

То зіване належить зладити на урядових формулярах, поданих в § 6 згаданого розпорядження, а ці формулярі можна набути по ціні 2 сот. за аркуш в Економаті краєвої Дирекції skarbu у Львові (площа Цлова ч. 1) і у всіх галицьких податкових урядах з вимком львівських. Зівань зладжених не на урядових формулярах skarbu-ва власть не прийме.

Докладніші вказівки що до змісту і форми зівань нах-дять ся в міністерияльнім розпорядженю, наведеном на вступі. Відбитки тогож по ціні 20 сот. за штуку можна набути в Економаті краєвої Дирекції skarbu і в податкових урядах з вимком львівських.

В разі непредложення зіваня в приписанім термін будє примієний § 80 закона о належностях з 9 лютого 1350 В. з. д. ч. 50 в той спосіб, що через цілий десятилітній період, на котрий вимір еквівалентової належності наступить, будє побирати ся належність в двократній висоті.

Після § 3 наведеного розпорядження міністерияльного мають особи правні, котрим після закона прислугує цілковите або частинне увільненє від еквівалентової належності, вказати skarбовій власти титул увільненя і введнати узнанє тогож.

Ц. к. галицька краєва Дирекція skarbu.

Львів, дня 27 січня 1911.

L. cz. C. II. 238/10 (2)

(1310)

E d y k t.

Przeciw Katarzynie Nowak żonę Struk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Piotra Nowaka pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 marca 1911 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Kühnberga adw. w Sieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczowej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sieniawa, dnia 4 lutego 1911.

L. cz. II. 2811 (1)

(1332)

E d y k t.

Przeciw Stanisławowi Dudziakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Annę Michura pozew o 320 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15 lutego 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Jana Dudziaka w Pasierbeu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczowej sprawie na jego

koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 31 stycznia 1911.

L. VII a 586

(1344)

O b w i e s z c z e n i e.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Bolesław Jawornicki z Krakowa wniosł podanie dnia 23 stycznia 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Krakowie albo 1) na drodze Warszawskiej za mostem do wału fortecznego ewentualnie na Morgensternówce, albo 2) w narożni ku Mostowej Przesmyk Pustej i Wolnicy.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 31 stycznia 1911.

L. W. kr. 14.480/1911.

Obwieszczenie.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 lutego 1911 wylosowane zostały następujące 4% obligacye galicyjskich pożyczek krajowych z r. 1893, 1904, 1905 i 1907:

XXXVI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 52, 443, 473, 489, 535, 643, 684, 1189, 1324, 1709, 1758, 1774, 1804, 1932, 1938, 2094, 2117, 2361, 2510, 2585, 2663, 3069, 3120, 3262, 3431, 3489, 3649.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 6, 82, 98, 229, 288, 677, 857, 1014, 1179, 1206, 1442, 1785, 1865, 1929, 2080, 2113, 2356, 2615, 2874, 2911, 2950, 3106, 3205, 3245, 3306, 3881, 3929, 3935, 4030, 4181, 4459, 4560, 4805, 4850, 4965, 5193, 5197, 5434, 5490, 5821, 5880, 6161, 6518, 6667, 7358, 7412, 7500, 7977, 8121, 8180, 8420, 8836, 8969, 9229, 9297, 9431, 9467, 9752, 9797, 9886, 10020, 10119, 10172, 10219, 10259, 10489, 10736, 10763, 11085, 11361, 11412, 11606, 11823, 11842, 11984, 12225, 12460, 12619, 12915, 13276, 13363, 13808, 13943, 14088, 14238, 14329, 14402, 14485, 14505, 14807, 14873, 15116, 15174, 15249, 15716, 15923, 15981, 16225, 16335, 16659, 16801, 16818, 16925, 16970, 17023, 17127, 17217, 17245, 17334, 17365, 17852, 18032, 18109, 18143, 18234, 18245.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 124, 232, 467, 707, 739, 818, 1307, 1340, 1479, 1539, 1617, 1688, 1749, 2142, 2176, 2266, 2326, 2487, 2570, 2627, 2657, 2773, 2861, 2928, 3216, 3233, 3321, 3565, 3590, 3693, 3699, 3880, 3906.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 51, 92, 596, 967, 1013, 1192, 1317, 1445, 1474, 1637, 1812, 1943, 1957, 2197, 2390, 2674, 3635, 3699, 3802, 3827, 3865, 3877, 4537, 4588, 4654, 4687, 4705, 4804, 4834, 4910, 4956, 5017, 5098, 5513, 5742, 5765, 5779, 6029, 6136, 6161, 6192, 6219, 6309, 6692, 6983, 7095, 7369, 7710, 7980, 8183, 8546, 8674, 8793, 8805, 8818, 8906, 9232, 9571, 9899, 10273, 10295, 10342, 10358, 10454, 10461, 10506, 10745, 10906, 10936, 11155, 11362, 11555, 11567, 11809, 11901, 12169, 12431, 12520, 12535, 12579, 12708, 12797, 12905, 13014, 13094, 13132, 13489, 13805, 14116, 14167, 14188, 14367, 14472, 14836, 14898, 14943, 15141, 15695, 15886, 16247, 16369, 16463, 16680, 16693, 16747, 16945, 17026, 17352, 17443.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 44, 265, 327, 382, 433, 564, 996, 1344, 1431, 1587.

XI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1904.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 108, 229, 434, 513, 518, 560, 690, 747, 819, 906, 948.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 35, 36, 57, 148, 150, 213, 391, 460, 476, 576, 618, 898, 914, 950, 1204, 1360, 1385, 1448, 1594, 1682, 1777, 1918, 1946, 2108, 2129, 2415.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 97, 132, 721, 748, 897.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 218, 390, 768.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 50.

XI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1905.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 79, 368, 394, 454, 527, 633, 651, 656, 754, 796, 868, 968.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 160, 258, 305, 842, 928, 965, 1092, 1108, 1159, 1364, 1409, 1417, 1479, 1699, 1753, 1874, 1941, 2037, 2276.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 56, 270, 861.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 405, 435, 551.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 237.

VI. Losowanie 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1907.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 92, 135, 297, 375, 406, 423, 494, 635, 1088, 1232, 1348, 1972, 1987, 1994.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 442, 1217, 1302, 1426, 1564, 1773, 2008, 2316, 2344, 2449, 2458, 2578, 2759, 2838, 2867, 3081, 3117, 3410, 3434, 3459, 3669, 3690, 3735, 3917, 3986.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 322, 371, 439, 586, 670, 840, 1105, 1285, 1649, 2542, 2614.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 69, 520, 1050, 1493.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 13.

L. W. kr. 14.480/1911.

Kundmachung.

Der Landesansuss des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau macht hiemit bekannt, dass bei der am 1 Februar 1911 vorgenommenen Verlosung, folgende Schuldverschreibungen der 4% galiz. Landesanlehen vom Jahre 1893, 1904, 1905 u. 1907 zur Rückzahlung gezogen wurden:

XXXVI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1893.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 52, 443, 473, 489, 535, 643, 684, 1189, 1324, 1709, 1758, 1774, 1804, 1932, 1938, 2094, 2117, 2361, 2510, 2585, 2663, 3069, 3120, 3262, 3431, 3489, 3649.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 6, 82, 98, 229, 288, 677, 857, 1014, 1179, 1206, 1442, 1785, 1865, 1929, 2080, 2113, 2356, 2615, 2874, 2911, 2950, 3106, 3205, 3245, 3306, 3881, 3929, 3935, 4030, 4181, 4459, 4560, 4805, 4850, 4965, 5193, 5197, 5434, 5490, 5821, 5880, 6161, 6518, 6667, 7358, 7412, 7500, 7977, 8121, 8180, 8420, 8836, 8969, 9229, 9297, 9431, 9467, 9752, 9797, 9886, 10020, 10119, 10172, 10219, 10259, 10489, 10736, 10763, 11085, 11361, 11412, 11606, 11823, 11842, 11984, 12225, 12460, 12619, 12915, 13276, 13363, 13808, 13943, 14088, 14238, 14329, 14402, 14485, 14505, 14807, 14873, 15116, 15174, 15249, 15716, 15923, 15981, 16225, 16335, 16659, 16801, 16818, 16925, 16970, 17023, 17127, 17217, 17245, 17334, 17365, 17852, 18032, 18109, 18143, 18234, 18245.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 124, 232, 467, 707, 739, 818, 1307, 1340, 1479, 1539, 1617, 1688, 1749, 2142, 2176, 2266, 2326, 2487, 2570, 2627, 2657, 2773, 2861, 2928, 3216, 3233, 3321, 3565, 3590, 3693, 3699, 3880, 3906.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 51, 92, 596, 967, 1013, 1192, 1317, 1445, 1474, 1637, 1812, 1943, 1957, 2197, 2390, 2674, 3635, 3699, 3802, 3827, 3865, 3877, 4537, 4588, 4654, 4687, 4705, 4804, 4834, 4910, 4956, 5017, 5098, 5513, 5742, 5765, 5779, 6029, 6136, 6161, 6192, 6219, 6309, 6692, 6983, 7095, 7369, 7710, 7980, 8183, 8546, 8674, 8793, 8805, 8818, 8906, 9232, 9571, 9899, 10273, 10295, 10342, 10358, 10454, 10461, 10506, 10745, 10906, 10936, 11155, 11362, 11555, 11567, 11809, 11901, 12169, 12431, 12520, 12535, 12579, 12708, 12797, 12905, 13014, 13094, 13132, 13489, 13805, 14116, 14167, 14188, 14367, 14472, 14836, 14898, 14943, 15141, 15695, 15886, 16247, 16369, 16463, 16680, 16693, 16747, 16945, 17026, 17352, 17443.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 44, 265, 327, 382, 433, 564, 996, 1344, 1431, 1587.

XI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1904.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 108, 229, 434, 513, 518, 560, 690, 747, 819, 906, 948.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 35, 36, 57, 148, 150, 213, 391, 460, 476, 576, 618, 898, 914, 950, 1204, 1360, 1385, 1448, 1594, 1682, 1777, 1918, 1946, 2108, 2129, 2415.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 97, 132, 721, 748, 897.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 218, 390, 768.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 50.

XI. Ziehung des 4% galiz. Landesanlehens vom Jahre 1905.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 79, 368, 394, 454, 527, 633, 651, 656, 754, 796, 868, 968.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 160, 258, 305, 842, 928, 965, 1092, 1108, 1159, 1364, 1409, 1417, 1479, 1699, 1753, 1874, 1941, 2037, 2276.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 56, 270, 861.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 405, 435, 551.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 237.

VI. Ziehung des 4% galic. Landesanlehens vom Jahre 1907.

Ser. A. à 100 Krn. Nr. 92, 135, 297, 375, 406, 423, 494, 635, 1088, 1232, 1348, 1972, 1987, 1994.

Ser. B. à 200 Krn. Nr. 442, 1217, 1302, 1426, 1564, 1773, 2008, 2316, 2344, 2449, 2458, 2578, 2759, 2838, 2867, 3081, 3117, 3410, 3434, 3459, 3669, 3690, 3735, 3917, 3986.

Ser. C. à 1.000 Krn. Nr. 322, 371, 439, 586, 670, 840, 1105, 1285, 1649, 2542, 2614.

Ser. D. à 2.000 Krn. Nr. 69, 520, 1050, 1493.

Ser. E. à 10.000 Krn. Nr. 13.

Wylosowane obligacye wypłacone zostaną w pełnej imiennej wartości dnia 1 Maja 1911 za zwrotem tych obligacyi i kuponów w dniu spłaty kapitału jeszcze niezapadłych.

W razie jeżeliby wszystkie niezapadłe kupony nie zostały dołączone do obligacyi wylosowanej, wartość takowych zostanie potrąconą z kapitału.

Za nadesłane obligacye i kupony przesyłać będzie Kasa krajowa należytość pocztą na koszt i niebezpieczeństwo nadsyłającego.

Wydział krajowy zwraca jednak uwagę, że na ekwiwalent nadsyłać należy kwit wraz z obligacyą, w przeciwnym razie nie będzie kasa krajowa odpowiedzialną za opóźnienie w wypłacie ekwiwalentu.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczki krajowej z roku 1893 nastąpi:

we Lwowie: w Kasie krajowej.

w Krakowie: we filii Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim; i w domu bankowym A. Mendelsburga.

w Pradze: w zakładzie Živnostenská Banka pro Čechy a Moravu v Praze i Czeski Eskont. Bank.

w Wiedniu: Unionbank.

w Tryescie: Filia Unionbanku.

w Berlinie: Mendelssohn et Comp., Bank dla handlu i przemysłu.

w Hamburgu: Norddeutsche Bank.

w Frankfurcie nad Menem: Deutsche Effecten und Wechsel-Bank i Bracia Bethmann.

Spłata kapitału za obligacye i kupony 4% galic. pożyczek krajowych z roku 1904, 1905 i 1907 nastąpi tylko.

we Lwowie: w Kasie krajowej.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1910.

Spadki.

L. cz. A. 239/9 (3)

(1313 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że w dniu 12 lipca 1884 w Zbarażu zmarł Jüdel Goldenhirsch szynkarz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegokolwiek tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Salomon Goldenhirsch faktor w Tarnopolu kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi przyznanymi, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 20 marca 1910.

L. cz. A. 300/10 (6)

(1314 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 10 listopada 1890 w Lubiankach wyższych zmarła Oleanka Wodianyca bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Tadeusza Wodianyca nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, zgłosił się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Filipem Ciseckim ustanowionym dla nieobecnego Tadeusza Wodianyca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 10 grudnia 1910.

L. cz. A. X. 379/10 (2)

(948 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie ogłasza, że dnia 16 października 1910 w Dąbiu zmarła Seweryna recte Franciszka Ksawera Gawłowiczowa.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Franciszki Gawłowiczowej lat 60 liczącej, syna spadkodawczyni nie jest znane, przeto wzywa

Die ausgelosten Schuldverschreibungen werden am 1 Mai 1911 gegen Rückstellung derselben und der, am Zahlungstermine noch nicht fälligen Coupons im vollen Nennwerthe eingelöst.

Der Wert der etwa fehlenden Coupons, wird bei der Einlösung der Schuldverschreibung in Abschlag gebracht werden.

Für die der Landeskasse übersendeten Schuldverschreibungen und Coupons, wird dieselbe mittelst Post auf Kosten und Gefahr des Übersenders die Baarschaft übermitteln.

Der Landesausschuss macht aber aufmerksam, dass den verlostten Schuldverschreibungen die Quittungen beigelegt werden sollen, im widrigen Falle nimmt die Landeskassa keine Verantwortung für die Verspätung in der Auszahlung der Rückzahlungsbeträge.

Die Einlösung der ausgelosten Schuldverschreibungen und Coupons des 4% galizischen Landesanlehens vom Jahre 1893 erfolgt:

in Lemberg: bei der Landes-Kasse.

in Krakau: bei der Filiale der Landesbank des Königreichs Galizien und Lodomerien sammt dem Grossherzogtume Krakau; und bei der Bankfirma A. Mendelsburg.

in Prag: bei der

L. cz. A. 449/10 (4) (906 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. sąd powiatowy w Zbarażu ogłasza, że dnia 17 lipca 1892 w Zbarażu zmarł Stefan Mandryk nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Jurka Mandryka nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem p. dr. Józefem Kossereem adwokatem w Zbarażu ustanowionym dla nieobecnego Jurka Mandryka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Zbaraż, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. A. 746/10 (7) (1119 1-3)

E d y k t

C. k. Sąd powiatowy w Przemyslanach ogłasza, że dnia 19 listopada 1910 w Przemyslanach zmarł Mikołaj Wojtanowski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, a do spadku między innymi konkuruje z ustawy syn Marcin Wojtanowski.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Marcina Wojtanowskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Janem Wojtanowskim z Przemyslan ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyslan, dnia 5 stycznia 1911.

L. cz. A. 275/8 (21) (1230 1-3)

E d y k t

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Nowemsiolu ogłasza, że dnia 2 października 1908 w Prosovecach zmarła Anna Hładyn urodz. Juźwin pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli bez ustanowienia dziedzica.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu dziedziczki Franciszki Hładyn zam. Baranieckiej nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Franciszkiem Hładynem ustanowionym dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesioło, dnia 21 stycznia 1911.

L. cz. A. 590/10 (27) (1042 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie zawiadamia, że w dniu 6 czerwca 1910 w Tarnowie zmarł Józef Ebert c. i k. kapitan 57 pp. bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego adwokat dr. Tadeusz Folner kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 16 stycznia 1911.

L. cz. A. VI. 38/8 (10) (1324 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanego sądowni dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie zawiadamia, że w dniu 4 grudnia 1909 w Stanisławowie zmarł Boruch Salomon Wieselmann bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłużyło prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wniosli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie

spadek, dla którego dr. Bernard Fernhoff kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nieprzyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów, 7 października 1910.

Amortyzacje.

L. cz. Ne. V. 7/11 (1) (1291 1-3)

E d y k t

Na wniosek Leisora Weissbroda, kupca w Kołomyi wzywa się posiadacza rzekomo przez tegoż zgubionego, a przez firmę Edward Urban w Bernie na 2% serbską obligację Serya 4180 N. 1 z 1 stycznia 1881 na 100 franków wystawionego kontraktu sprzedającego z dnia 17 stycznia 1908 N. 96080, aby takowy do 1 roku 6 tygodni i 3 dni sądowi przedłożył — inaczej tenże zostanie zamortyzowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 11 stycznia 1911.

L. cz. T. 1/11 (2) (944 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Fryderyka Riemana c. k. Radey Dworu przy kraj. Dyrekcyi Skarbu wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego 4% listu zastawnego Banku krajowego we Lwowie na 1000 kor. Ser. III. Nr. 12828 i należących do nich 9 kuponów a mianowicie: od 30 czerwca 1911 do 30 czerwca 1915.

Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami, w przeciwnym bowiem razie ten list zastawny Banku krajowego Ser. III. Nr. 12828 po upływie trzech lat po dniu płatności ostatniego kuponu, lub w razie wcześniejszego wylosowania po upływie jednego roku po dniu płatności, zaś należące do tego kuponu w przeciągu jednego roku od dnia ich płatności uznane będą za nieistniejące. Skoro wymieniony powyżej papier wartościowy przez wylosowanie do wypłaty przeznaczony będzie, winien wnioskodawca o tem sądowi donieść.

Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie amortyzacji co do zaginionego talonu ponieważ wedle ustawy z 2 lipca 1868 Nr. 88 dz. u. p. talon nie może być przedmiotem amortyzacji.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 14 stycznia 1911.

L. cz. Ne. I. 1393/10 (1271 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Katarzyny 10 Pawlik, 20 Karchuł wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej polisy ubezpieczeniowej Pierwszego Tow. ubezpieczeń dla służby wojskowej Nr. 125.791 opiewającej na 600 kor. na imię Ilka Pawlika.

Posiadacza powyższej polisy wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sambor, dnia 19 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 112/10 (2) (803 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Feiwa Herzoga, kupca w Krowodrzy murowanej l. 35 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Powszechnego Zakładu kredytowego w Krakowie Nr. 6421 na kwotę 119 kor. 10 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej Zakładu kredytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 14 grudnia 1910.

L. cz. T. 27/10 (2) (912 1-3)

E d y k t

Na wniosek Karola Przygodzkiego Andrija z Kołomyi wdraża się postępowanie celem amortyzacji weksla przez wnioskodawcę rzekomo zatraczonego z daty Kołomyja dnia 20 października 1909 na sumę 400 kor. opiewającego w trzy miesiące od daty na własne zlecenie płatnego, przez wnioskodawcę wystawionego a przez Jankla Zwachera jako akceptanta podpisanego.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami i w ciągu 45 dni od dnia trzeciego

ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 17 grudnia 1910.

L. cz. T. 120/10 (2) (1284 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Julianny Homel, służącej we Lwowie ul. Kochanowskiego 19 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 93988 na kwotę 60 kor. i na nazwisko „Julianna Komel“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 25 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 118/10 (2) (1287 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Heleny z Anisfeldów Sprecherowej w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dowodu depozytowego lit. B. Filii krakowskiej Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim z dnia 24 kwietnia 1902 Nr. 343 na złożone tamże następujące papiery wartościowe:

I. 1 los czerwonego krzyża włoski Ser. 8056 Nr. 7 nom. wartości 25 kor.;

II. 1 los serbski tabacznym Ser. 3877 Nr. 55 nom. wartości 10 kor.;

III. 3 4% listy krajowe kup. 30 czerwca 1902 S. II. Nr. 15256/7/8 nom. wartości 600 kor.

Posiadacza powyższego dowodu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 10 stycznia 1911.

L. cz. T. 13/10 (6) (979 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wedle poświadczenia Urzędu gminnego w Zawadzie i zeznania świadków Jakóba Hoffmana i Jana Antosza wyemigrował Tomasz Skoczeń z Nawojówki w roku 1873 i od tego czasu żadnej o sobie nie daje wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę Józefa Skoczni postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu Janowi Antoszowi wójtowi w Zawadzie wiadomości o powyższym wymienionym.

Tomasza Skoczni wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 grudnia 1911 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 18 października 1910.

L. cz. T. IV. 1/11 (1) (1033 1-3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

W roku 1871 wydalili się z Bysiny w niewiadomym kierunku na zarobek Józef Niemiec syn s. p. Wojciecha i Katarzyny Niemców, urodzony 12 listopada 1842 z zawodu kowal i od tego czasu nie dał o sobie żadnego znaku życia ani też żadną wiadomości o nim do rodziny nie nadeszła.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2 u. c. przeto wdraża się na prośbę Wiktorji z Niemców

z Proszkowej i Anny z Niemców Poradziszowej postępowanie celem uznania za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Klakurce w Myślenicach wiadomości o powyższym wymienionym.

Józefa Niemca wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 lutego 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 13 stycznia 1911.

L. cz. T. VI. 117/10 (2) (807 1-3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Józefa Lwowa oraz Chai Sury Engländerowej jako matki i opiekunki i Sendera Engländera jako współopiekuna małol. Estery Engländerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przez wnioskodawców zagubionych dowodów depozytowych a mianowicie:

I. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 lutego 1909 Nr. 1079 A. na złożone następujące papiery wartościowe: a) jeden 4 1/2% list zastawny Banku krajowego S. IV. 800 imiennej wartości 1000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny 30 czerwca 1909; b) dwanaście sztuk 3 1/2% węgierskiej renty koronowej imiennej wartości 7000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny 1 lipca 1909;

II. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 maja 1907 Nr. 914 A. na złożone dwie sztuki 3 1/2% węgierskiej renty koronowej Lit. C. Nr. 1655, 1765 po 500 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny 1 sierpnia 1907;

III. dowodu depozytowego z daty Kraków 3 lutego 1909 Nr. 1080 A. na złożone trzy sztuki 4% węgierskiej renty koronowej imiennej wartości 5000 kor. z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1 czerwca 1909.

Posiadacza powyższych dowodów depozytowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 4 grudnia 1910.

Ч. сш. Ne. IV. 405/11 (3) (829 1-3)

А м о р т и з а ц и я.
На внесене Івана Старенького Прокора в Кругульци вводити ся поступоване амортизаційне що до імовірно внескодателя загинувшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичиньцях ч. 820 на суму 150 корон

Держителя повисшої книжочки визнає ся протє, щоби зголосив ся зі своїми правами в протягу одного року від третого едикту в „Газеті Львівській“ бо в противнім разі по впливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Копичиньці, дня 17 січня 1911.

Ч. сш. Ne. V. 599/10 (3) (1111 1-3)

А м о р т и з а ц и я.
На внесене Івана Хоростківського сина Якіма в Копичиньцях вводити ся поступоване амортизаційне що до імовірно внескодателя загинувшої книжочки уділової Повітового Товариства кредитового „Згода“ в Копичиньцях ч. 1035 на суму 51 корон.

Держителя повисший книжочки визнає ся би зголосив ся зі своїми правами в протягу 1 року від третого оголошеня едикту в „Газеті Львівській“, бо в противнім разі по впливі того речинця буде узнана за неважну.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ V.
Копичиньці, дня 1 січня 1911.

Doniesienia prywatne.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwalne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa Na dworzec główny:	Pociąg		Ze Lwowa Z dworca głównego:
posp.	osob.		posp.	osob.	
przych. o g.			odeh. o g.		
12:20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa. z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). z Rawy ruskiej, Sokala. z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów)). z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. z Sambora, Chyrowa, Sanoka. z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa. z Jaworowa. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Piączone), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). ze Stojanowa. z Kołomyj, Żydaczowa, Potutor, Körösmező. z Sianek, Sambora. z Podhajec. z Ławocznego, Kałusza, Strypa, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa. z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa. z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie). z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa. z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy, Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy. z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa. z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia. z Belza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej. z Jaworowa. z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Koemyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dąbieg), Chyrowa (p. Przemyśl). z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.	12:45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Koemyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina. do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry. do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dąbieg), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Koemyrzowa. do Podhajec. do Sambora, Sianek, Usap. do Krakowa. do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry. do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa. do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa. do Stojanowa. do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego. do Jaworowa. do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia. do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza. do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy. do Ickan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy. do Strypa. do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania. do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. do Sokala. do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa. do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pi.), Oświęcimia. do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie). do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka. do Stojanowa. do Mszany. do Kołomyj, Żydaczowa, Kałusza. do Podhajec. do Jaworowa. do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koczno (p. Tarnów). do Rawy ruskiej, Sokala. do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl). do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów. do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. do Podwołoczysk. do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. do Strypa, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny. do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).
2:30	—		12:50	—	
5:45	—		3:55	—	
5:50	—		5:58	—	
7:32	—		5:00	—	
7:30	—		5:04	—	
7:27	—		6:10	—	
7:38	—		6:20	—	
8:00	—		7:30	—	
8:05	—		7:34	—	
8:15	—		7:50	—	
8:55	—		8:25	—	
10:10	—		8:20	—	
10:10	—		8:40	—	
10:21	—		9:05	—	
9:48	—	9:10	—		
11:15	—	9:35	—		
11:45	—	10:15	—		
12:00	—	10:40	—		
1:40	—	2:18	—		
1:45	—	2:23	—		
1:15	—	2:45	—		
1:30	—	3:15	—		
2:00	—	3:55	—		
2:05	—	4:00	—		
2:15	—	4:30	—		
4:25	—	4:50	—		
5:00	—	5:10	—		
5:45	—	5:30	—		
5:40	—	5:50	—		
5:53	—	6:10	—		
6:20	—	6:55	—		
7:41	—	7:10	—		
8:40	—	7:45	—		
8:00	—	8:10	—		
9:30	—	10:36	—		
9:30	—	10:40	—		
10:05	—	11:32	—		
9:58	—	11:10	—		
10:19	—	11:15	—		
10:20	—	11:25	—		
11:02	—	11:35	—		

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
7:01	—	6:35	—
9:49	—	6:12	—
11:40	—	8:07	—
10:54	—	11:00	—
7:00	—	1:30	—
5:17	—	2:31	—
6:20	—	5:39	—
7:26	—	6:30	—
8:13	—	8:33	—
9:44	—	10:35	—
10:13	—	11:34	—
11:50	—	—	—

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:		Z dworca „Lwów-Łyczaków“:	
7:02	—	6:31	—
10:36	—	7:49	—
6:11	—	6:50	—
9:27	—	10:54	—
11:38	—	—	—

Pociągi lokalne.	
<p>Na dworzec główny:</p> <p>Z Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7:49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4:10 po południu, 8:23 i 9:35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4:10 po południu, 9:35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1:53 po południu.</p> <p>Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1:10 po południu, 9:26 wieczór, w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10:00 wieczór.</p> <p>Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 1:50 wieczór.</p> <p>Z Winnik tylko w środę i sobotę 12:10 wieczór.</p>	<p>Z dworca głównego:</p> <p>Do Brzechowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6:13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2:55 i 4:24 po południu, 8:38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10:05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2:55 po południu, 8:38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12:25 po południu.</p> <p>Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10:20 przed południem, 3:35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1:25 po południu.</p> <p>Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2:15 po południu.</p>

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

niedziela, święta	poniedziałek, czwartek	wtorek, piątek	pociąg ekspresowy	pociąg posp.
10:32 odjazd	10:00 przyjazd	10:20 odjazd	Cannes	Podwołoczyska
2:45 " "	6:20 przyjazd	1:20 " "	Nizza	Lwów
" " " "	8:10 odjazd	" " " "	Mentona	Kraków
" " " "	11:35 przyjazd	" " " "	Ventimiglia	Wiedeń dworzec kolei północnej
" " " "	7:58 przyjazd	" " " "	San Remo	Wiedeń dworzec kolei połudn.
" " " "	8:10 odjazd	" " " "	Genewa	Włocławek
" " " "	1:28 przyjazd	" " " "	Mediolan	Poznań
" " " "	1:22 odjazd	" " " "	Wenecja	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Ponteila	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Genewa	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	San Remo	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Ventimiglia	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Mentona	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Nizza	Poznań
" " " "	1:20 odjazd	" " " "	Cannes	Poznań

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12:00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11:00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przejść się do poc. ekspresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

„Meister der Farbe“
oryginalne reprodukcje międzynarodowych malarzy
kompletne roczniki 1906, 1908, 1909
poleca
po wyjątkowo niskich cenach
ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Komplety
„Bluszczu“
z I. kwartału 1910
są do nabycia
w Głównej Ekspedycji Lwów, pasaż Hausmana I. 9.

PROSPEKT NA ROK 1911.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo ilustrowane dla kobiet
Rok wydawnictwa 51

W ciągu półwiekowego z górą istnienia „Tygodnik Mód i Powieści“ zdobył sobie stanowisko

uczciwego doradcy kobiety polskiej i jej domowego ogniska.

By się utrzymać na tem zaszczytnym, usilną pracą zdobył stanowisko, nie szczędzimy starań i zachodów. Strzegąc czujnie skarbów tradycji narodowej i rodzinnej, „Tygodnik Mód i Powieści“, pomny hasła

z żywymi trzeba naprzód iść,

pilnie śledzi wszystkie objawy życia nowoczesnego, wszystkie zmiany i przeobrażenia, jakie w niem zachodzą.

Dział powieści tłumaczonych będzie prowadzony, jak dotychczas, z wielką starannością, a przekłady powierzone tylko wytwornym piórom literackim.

dział. Nie zaniedbamy żadnych wysiłków, aby „Tygodnik Mód i Powieści“ był zawsze

Najpełniejszym organem domowego ogniska kobiety polskiej, jej potrzeb — duchowych i praktycznych. —

Wszystko co się dotyczy życia niewieściego znajdzie w „Tygodniku Mód i Powieści“ dokładne i rozważne oświetlenie.

Udało nam się pozyskać nową powieść znakomitego poety Wiktora Gomulickiego pod tytułem

„Na rozłogach białoruskich“,

której druk rozpoczniemy od 1 stycznia 1911 r.

Znany i przez nasze Czytelniczki tak lubiany powieściopisarz Stanisław Ostrowski ofiarował nam ostatnią swą pracę p. t.

„O czem pieśń dotąd gwarzy“,

osnutą na tle historycznym z czasów Księstwa Warszawskiego.

Ceniona autorka, odczuwająca tak głęboko duszę i serce kobiece, Ostoja (Józefa Sawicka) skreśliła dla „Tygodnika Mód i Powieści“ dłuższą nowelę p. t.

„Spóźnione szczęście“.

W tece redakcyjnej posiadamy utwory Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, Jadwigi Marcinowskiej, Macieja Wierzińskiego, Eugenii Żmijewskiej i wielu innych.

Prócz artykułów treści literackiej i artystycznej, „Tygodnik Mód i Powieści“ stale uprawia następujące rubryki:

Dział pracy społecznej, obznajmiający Czytelniczki z działalnością w tym kierunku w kraju i zagranicą, z głównym naciskiem na uczestnictwo w tej pracy kobiet.

Zdrowie — klejnot życia popularne wskazówki znanego lekarza i uzzonego dr. Henryka Nusbauma, nieoceniony poradnik w życiu praktycznym. **Wiadomości medyczne**, niezbędne dla każdej kobiety. **Apteka domowa**. **Ratownictwo**.

Hygiena dziecka rady dla matek, według ostatnich postępów wiedzy, — pióra doświadczonej specjalistki od chorób dziecięcych dr. Matyldy Biehlerowej.

Pedagogika z bezpośrednim współudziałem pp. Szyeówny A. i Chruszczewskiej J., oraz rady, wskazówki informacyjne, czerpane w wyborach z źródeł pedagogicznych.

Porady prawne praktyczne wskazówki o prawach i obowiązkach kobiet wobec panującego ustawodawstwa, ważne dla tych zwłaszcza kobiet, które żyją i pracują samodzielnie. — referować będzie p. Ignacy Baliński, zapewniając swym poważnym imieniem i doskonałą firmą literacką solidne traktowanie kwestyi.

Odkrycia i wynalazki ostatniej doby będą wyjaśniali pp. Dyakowski, Umiński W., Libański E. i inni.

Dział mód i strojów

będzie prowadzony z najskwapliwszą troskliwością. Bezpośrednie stosunki z Paryżem, Londynem i Wiedniem pozwalają nam dostarczać naszym Czytelniczkom najszybciej i najdokładniej

wzorów i informacji o wszystkich zmianach i fluktuacjach mody.

Dział mód i strojów kobiecych

ilustrowany bardzo obficie przynosić będzie nowości sezonowe czerpane z najlepszych źródeł paryskich.

Tablice z krojami dodawane jak dotąd systematycznie oddawać będą praktyczne usługi naszym Czytelniczkom.

Fasony według miary na każde zamówienie dostarcza dla prenumeratorek „Tygodnika“ za niewielką opłatą pracownia p. Gałeckiej, której krój zadawalnia dotąd zawsze wszystkie wymagania.

Ubrania dziecięce i dla młodych pańienek otoczmy szczególną pieczą, na początku każdego sezonu stosownie do zmian pory roku i jej wymagań, umieszczając odpowiednie wzory. **Stałe korespondentki nasze w Paryżu, Wiedniu i Londynie** jak dotąd tak i nadal obznajamiać szybko nas będą nie tylko z tem co modne, ale również z tem co ładne, praktyczne i możliwe w naszych warunkach do stosowania.

Mody męskie dla dopełnienia całokształtu potrzeb domowych będziemy dawali odtąd systematycznie raz na kwartał.

Bezpłatne premium „TYGODNIKA MÓD I POWIEŚCI“. — W polskim języku brakło dotychczas książki, poświęconej fachowo i rzeczowo sprawom domowego ogniska. Podejmujemy to wydawnictwo, które nosić będzie nagłówek

„Nasz Dom“

przy współudziale najlepszych sił zawodowych i literackich. Najwięksi z żyjących powieściopisarzy polskich ofiarowali nam swoje prace. **Henryk Sienkiewicz** napisał: **SŁOWO WSTĘPNE**, **Bolesław Prus** artykuł: **O CHARAKTERZE**.

Dział ogrodniczy, który jak dotąd prowadzi p. M. Nagay, a p. Schönfeld, ogrodnik planista, przyrzekł także zasilać swą pracą, zawierać będzie wszelkie wiadomości i porady, zarówno dotyczące miejskiego ogrodu, jak sadu, inspektów i piwnicy, oraz hodowli roślin pokojowych, zakładania balkonów, zdobienia dziedzińców i t. p.

Szereg artykułów p. t.:

Magia piękności p. Józefa Jankowskiego podsunie naszym Czytelniczkom wiele tematów z dziedziny duchowego doskonalenia się.

Dział **Racjonalnej Kosmetyki** obejmie odtąd Dr. med. p. Wolska-Rościszewska.

Dział gospodarczy w mieście i na wsi ze szczególną starannością traktowany, prowadzony będzie przez dwie najznakomitsze na tem polu specjalistki, autorki licznych dzieł kucharskich, mianowicie przez pp. Paulinę Szumlańską i Martę Norkowską, która swoje współpracownictwo wyłącznie i jedynie „Tygodnikowi Mód i Powieści“ przyrzekła. **Dział porad gospodarstwa wiejskiego** powierzamy staraniom p. Henikowskiej, znanej dzielnej gospodyni. W dziale tym uwzględniać będziemy nie tylko przepisy sezonowe, ale całokształt gospodarstwa domowego. W ten sposób „Tygodnik Mód i Powieści“ wypełni lukę, jaką w pismach kobiecych dawała się tak silnie odczuć naszym paniom.

Obok zwykłych porad kuchennych dział ten obejmować będzie:

Kuchnię jarską oraz liczniejszych mającą zwolenników, oraz **Kuchnię dyetetyczną**.

Prócz tego w dalszym ciągu będziemy drukowali:

Obiady na dwoje. **OBIADY GOTOWANE NA MAŁEJ GAZOWEJ KUCHENIE**. — — — — Przepisy „Dobrych Gospodyń“ łaskawie nam nadsyłane z różnych okolic kraju.

Stosując się do życzeń naszych Czytelniczek, szczególną uwagę zwracamy na dział **Robót ręcznych** Koronczarstwo, hafty wypukłe i płaskie, point Rieheliou, aplikacje, wyszywanie na kanwie i tiulu etc. etc.

Cheąc wypełnić brak dobrych wzorów, który dotąd sami dotkliwie odczuwaliśmy, ze względu na potrzeby naszych Sz. Czytelniczek, weszliśmy w porozumienie ze

Szkołą sztuki dekoracyjnej pp. Duninówny i Chalus

stale odtąd otoczą one swą opieką dział wzorów do naszych robót. Współpracownictwo p. Chalus pozyskaliśmy wyłącznie i jedynie dla naszego pisma. Panna Chalus, wychowanka szkoły sławnego prof. Grasseta w Paryżu prowadzić będzie również w „Tygodniku Mód i Powieści“

Dział monogramów uwzględniając w rysunkach i ornamentyce jak najusilniej **motywy swojskie**.

Celem dokładniejszego obznajmienia naszych Czytelniczek z wzorami artystycznymi do robót ręcznych, będziemy dla nich urządzali

Specjalne wystawy tychże wzorów w lokalu redakcyjnym.

Każdej Czytelniczce przysługuje prawo zamawiania wzorów do monogramów. Tak samo we wszelkiej innej potrzebie każda Czytelniczka znajdzie w „Tygodniku“ chętnego informatora i uczciwego doradcę. Dział

Odpowiedzi od Redakcji, jedyny co do swoich rozmiarów potrzebie, zacieśniając między Czytelniczkami a pismem węzły rzetelnej, szczerzej życzliwości i sympatii. Każde pytanie, wątpliwość czy troska znajdą słowa wyjaśnienia i otuchy.

By zaś ten bezpośredni stosunek Czytelniczek do pisma je- **KONKURSÓW**, szcze silniej ożywić, zamierzamy urządzić szereg do których powołamy nasze prenumeratorki, ofiarując im piękne cenne i użyteczne nagrody. Ponieważ zaś konkursy te obejmować będą najróżnorodniejsze działy pracy i zajęć kobiecych, nie wątpimy, że w każdym domu polskim obudzą zainteresowanie.

Prospekt na rok 1911.

TYGODNIK ILLUSTROWANY

W roku 1911-ym, a 52-im swego istnienia drukować będzie najznakomitsze nowości literatury rodzimej, cały szereg dzieł pierwszorzędnej wartości i wysokiego znaczenia zarówno pod względem treści, jak formy.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w roku 1911-ym w dziale powieści i nowel pomieści dwa najświeższe utwory:

Bolesława Prusa

Odrodzenie

z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO

Wł. St. Reymonta

Rok 1794

Czasy Kościuszkowskie
z ilustracjami Stanisława KACZOR-BATOWSKIEGO

Nadto nową powieść

Eugeniei Żmijewskiej Młodzi

W dziale nowel drukować będzie utwory, odznaczone i wyróżnione na niedawnym konkursie, a więc:

Władysława Orkana-Smreczyńskiego: „SWIT“, z ilustracjami Józefa Rapackiego.

Jana Lemańskiego: „WOLA“.

Piotra Chmyzowskiego: „BAROWSKA“, z ilustracjami Jana HOLEWIŃSKIEGO.

Z wyróżnionych:

Stefanii Podhorskiej-Okolów: „DO DOMOW OJCOW“.

Henryka Zbierzchowskiego: „WE TROJE“.

Aleksandra Stroki: „RIRI I LULU“.
Jerzego Gąssowskiego: „OPOWIEŚĆ O STASIU I WOGOLE O LUDZIACH“ i wiele innych.

Nadto:

ARTYKUŁY WSTĘPNE.

KRONIKI TYGODNIOWE Bolesława Prusa.

DZIAŁ HISTORYCZNY.

POEZYJE.

WĘDROWIEC POLSKI.

NA DOBIE.

MIESZANINY LITERACKIE.

ROZRYWKI UMYSŁOWE, świeżo wprowadzony dział szachów, szarad, rebusów zagadek, zabawek naukowych, logogryfów i humoru.

DZIAŁ ARTYSTYCZNY TYGOD. ILLUSTR. zawierać będzie niezależnie od ilustracji do każdego artykułu osobne ryciny, reprodukcje najcenniejszych obrazów polskich i obcych artystów, plansze z aktualnych wystaw w kraju i zagranicą, jednym słowem, obraz rodzimej i obcej sztuki.

Jako nadzwyczajne premium „Tygodnika Ilustrowanego“ otrzymają prenumeratorowie Album kartonów KONSTANTEGO GÓRSKIEGO na tle życia wygnańców syberyjskich:

„Sybir, wizye przeszłości“

„SYBIR, WIZYE PRZESZŁOŚCI“, zawierać będzie kartony: SPOTKANIE, LIST, PAN TADEUSZ W KOPALNIACH, UCIECZKA i piękną alegoryczną rycinę tytułową. — Nadzwyczajne to bezpłatne premium wyjdzie w pierwszych dniach stycznia roku 1911.

Oraz BEZPŁATNY DODATEK — — — — — „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

CIEKAWY POWIEŚCI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym.

12 dużych tomów rocznie. Każdy tom suto ilustrowany.

CIEKAWY POWIEŚCI, dając wybór najcenniejszych dzieł beletrystyki europejskiej i efektownych utworów, stworzą bibliotekę książek wysoce zajmujących, a pierwszorzędnej wartości literackiej.

CIEKAWY POWIEŚCI drukować będą w r. 1911:

Alfonsa Daudet'a: „Straszny rok“, szereg świetnych opowiadań na tle francusko-pruskiej wojny z r. 1870—1871 z 20 ilustracjami.

Henryka Nagla: „Tajemnice Nalewek“, rzecz wysoce sensacyjną, pisaną z brawurą francuską, niesłychanie barwnie i zajmująco.

Erckmanna-Chatrjana: „Hugo Wilk“ i „Daniel Rock“, przedziwne opowieści z życia alzackiego.

Deotymy: prześliczną, stylową opowieść z życia patrycyatu gdańskiego i szlachty polskiej p. t. „Panienka z okienka“.

Karola Dickensa: „Gracz czyli zegar ścienny, albo Magazyn starożytności“, porywające, pełne sentymentu dzieje młodej sieroty.

Wołodego Skiby: „Wybór pism“ a przedewszystkiem „Kwiat Sumatry“ i „Siedmioletnią wojnę“, niezmiernie ciekawą powieść, pełną dowcipu i humoru.

Zygmunta Kaczkowskiego: znakomite opowiadanie p. t. „Żydowscy“, z dziejów trzech powstań polskich: 1794, 1831 i 1863 r.

Wiktora Hugo: „Człowiek śmiechu“, dzieło potężne i wstrząsające.

Niezależnie od powyższych:

Al. Dumasa (Ojca): „Wybór pism“.

Teofila Gautier: „Kapitan Fracasse“.

Pawła Fevala: „Czarne suknie“ i „Łowy królewskie“.

CIEKAWY POWIEŚCI, które kosztują rocznie 16 koron, każdy prenumerator „Tygodnika Ilustrowanego“ dostaje zupełnie darmo.

Komplet z roku 1910 dla prenumeratorów „Tygodnika Ilustrowanego“ 10 koron, w oprawie 16 koron. 12 dużych tomów ilustrowanych, zawierających powieści: „Nad poziomym“ Wołodego Skiby (2 tomy); „Karol Szalony“ Al. Dumasa (2 tomy); „Klub Pickwicka“ Karola Dickensa (3 tomy); „Manuela“ Gust. Zielińskiego (1 tom); „Król Dziadów“ Józ. Dzierzkowskiego (2 tomy); „Grześ“ Wołodego Skiby (2 tomy).

Na żądanie „Ciekawe Powieści“ (bezpłatne dodatki książkowe) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

We Lwowie:

kwartalnie	6 kor. 80 hal., z oprawą książek	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal., „ „	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal., „ „	33 kor. 20 hal.

W Galicyi z przesyłką pocztową:

kwartalnie	7 kor. 20 hal., z oprawą książek	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal., „ „	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal., „ „	34 kor. 80 hal.

NUMERA OKAZOWE i PROSPEKTY BEZPŁATNIE.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za Redakcję we Lwowie: Artur Schröder.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16 za pół klg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Lwów, ul. Hetmańska 4.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

JULIANA DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.

Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencję.

Ogromna nędza.

Sercem ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza l. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywyknięty wstępn do pieniędzy. Cały świat obrzydliwym szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i pokykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniąka zbudzona z letargu. Pret do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładający optykę i objaśniający w noc stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy. nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znoś widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. It. d., it. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Precz z kałamarzami!

Wieczne pióro

nowość, elegancje, trwałe, zawsze w gotowości, pisze jednym napełnieniem 500 wyrazów, każdemu niezbędne.

Do nabycia w biurze dzienników Płohna, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5, po 80 hal., z przesyłką poleconą 1 kor. 25 hal., za zaliczką o 20 hal. więcej.

Ostatnie nowości.

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek



w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z pełnej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy

Lwów, pl. Halicki l. 1.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.

Pod Redakcją: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt **ZIARNA** stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcja „**ZIARNA**“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złocnymi. — Kto z prenumeratorów „**ZIARNA**“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na kosztu oprawy.

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięczny prenumerator „**Ziarna**“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych bezpłatnie 12 tomów dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, baidy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na kosztu przesyłki i opakowania nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „**ZIARNA**“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń **St. SOKOŁOWSKI**. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Obraz JANA MATEJKI

„BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem“.

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę Biuro dzienników **ST. SOKOŁOWSKIEGO**, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9. nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, hande papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzednim nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.